Wydanie I

ŁÓDŹ
poniedziałek, 16 lipca 1984 roku
Rok XL 166 (10654)
PL ISSN 0208-7787 Nr indeksu 35004

Cena 5 zł

DŁ

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

H. Jabłoński przyjął delegację z Chełma

14 bm. przewodniczący Rady Państwa, Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze delegację Chełma.

Spotkanie było okazją do podkreślenia roli Chełma, jako pierwszego skrawka wyzwalanej Polski w kształtowaniu początków władzy ludowej oraz do dokonania bilansu dorobku społeczeństwa Chełmszczyzny w 40-leciu.

Przewodniczący Rady Państwa, przekazał delegacji wyrazy uznania i gratulacje dla mieszkańców miasta i województwa chełmskiego.

(PAP)

Uroczyste promocje w Akademii Sztabu Generalnego i Wojskowej Akademii Technicznej

14 bm. w najstarszej uczelni WP — Akademii Sztabu Generalnego WP im. gen. Karola Świerczewskiego odbyła się uroczysta promocja z udziałem zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra obrony narodowej gen. broni Floriana Siwickiego.

ASG kształci kadrę dowódczo-sztabową dla wojsk lądowych, wojsk obrony powietrznej kraju i lotnictwa naszych sił zbrojnych. Warto podkreślić, iż od kilku lat uczelnia szkoli także oficerów Armii Radzieckiej, Czechosłowackiej Armii Ludowej i Węgierskiej Armii Ludowej. Sprzyja to umacnianiu internacjonalistycznej więzi, braterskiej wymiany najlepszych doświadczeń, pogłębianiu koalicyjnego obronnego sojuszu.

Składając gratulacje nowo promowanym gen. F. Siwicki przekazał im od I sekretarza KC PZPR, premiera, zwierzchnika sił zbrojnych PRL, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego serdeczne pozdrowienia oraz życzenia dalszych sukcesów w działalności dobrze służącej obronności Polski Ludowej.

Również w Wojskowej Akademii Technicznej im. Jarosława Dąbrowskiego odbyła się promocja słuchaczy IV roku na pierwszy stopień oficerski.

Oświadczenie rządu PRL

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyraża swoje głębokie zaniepokojenie w związku z decyzją Rady Unii Zachodnioeuropejskiej otwierającą drogę dla nieskrępowanego rozwijania przez Republikę Federalną Niemiec produkcji nowych ofensywnych typów uzbrojenia — bombowców strategicznych i rakiet dalekiego zasięgu.

Decyzja ta narusza istotę uzgodnień i porozumień międzynarodowych, w tym konferencji jałtańskiej i poczdamskiej, stanowiących fundament obecnego porządku europejskiego, których podstawowym celem było zagwarantowanie, aby z ziemi niemieckiej już nigdy więcej nie wyszło zagrożenie dla pokoju między narodami.

Polska ma szczególne prawo do wyrażenia swojego niepokoju jako pierwszy obiekt nazistowskiej agresji i jako aktywny uczestnik koalicji antyfaszystowskiej, która uchroniła Europę i świat przed hitlerowskim ludobójstwem.

Decyzja Rady Unii Zachodnioeuropejskiej jest szczególnie jaskrawym odejściem od przyjętych wcześniej ograniczeń dotyczących zbrojeń Republiki Federalnej Niemiec i nie znajduje

(Dalszy ciąg na str. 2)

UROCZYSTOŚĆ Z UDZIAŁEM GEN. W. JARUZELSKIEGO

Wmurowanie aktu erekcyjnego pomnika „Poległym w służbie i obronie Polski Ludowej"

Urzeczywistnia się idea, zrodzona na IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR — zbudowania w Warszawie pomnika „Poległym w służbie i obronie Polski Ludowej". W sobotę zainaugurowany został kolejny etap budowy pomnika; na warszawskim placu Żelaznej Bramy dokonano wmurowania aktu erekcyjnego pod ten monument.

Na zdjęciu: przemawia Wanda Jarmołowicz.
CAF — Henryk Rosiak — telefoto

W uroczystości, stanowiącej znaczący akcent obchodów 40-lecia Polski Ludowej, wziął udział I sekretarz KC PZPR, premier gen. armii **Wojciech Jaruzelski**, przewodniczący Rady Państwa, prezes Rady Naczelnej ZBoWiD **Henryk Jabłoński** i honorowy przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika, marszałek Polski **Michał Żymierski**.

Uroczystości, w której udział wzięli mieszkańcy Warszawy, asystowała kompania reprezentacyjna WP.

Orkiestra Garnizonu m. st. War-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Rozmowy M. Woernera w Waszyngtonie

Prezydent USA Ronald Reagan przyjął w piątek w Białym Domu, przebywającego z wizytą oficjalną w Waszyngtonie ministra obrony RFN Manfreda Woernera.

Po spotkaniu minister poinformował, że przedmiotem rozmów były przede wszystkim problemy stosunków między Wschodem i Zachodem. W dyskusji z dziennikarzami Woerner usiłował udowodnić, że i RFN i Stany Zjednoczone, jak też NATO są „bardzo zainteresowane" poprawieniem tych stosunków i możliwie szybkim osiągnięciem skutecznej kontroli nad zbrojeniami.

Jednakże z wypowiedzi samego ministra wynika, iż składane w tym względzie zapewnienia są niczym innym jak tylko taktycznym posunięciem, którego celem jest ukrycie rzeczywistych zamiarów USA i ich sojuszników z Paktu Północnoatlantyckiego. Na przykład Woerner znowu potwierdził niezachwianą gotowość Bonn realizacji tzw. podwójnej decyzji NATO, czyli woli rozmieszczenia na terytorium tego kraju, zgodnie z terminarzem NATO, amerykańskich rakiet jądrowych „Pershing-2". Jak wiadomo w RFN zostanie zainstalowane 108 rakiet tego typu, będących bronią pierwszego uderzenia. Zwraca też uwagę stwierdzenie Woernera, iż ostrzeżenie Związku Radzieckiego zawarte w aide-memoire przekazanym rządowi RFN 10 bm. nie będzie miało wpływu na decyzję w sprawie rozwoju produkcji zachodnioniemieckich bombowców strategicznych i rakiet dalekiego zasięgu.

W czwartek zachodnioniemiecki minister obrony podpisał w Pentagonie porozumienie, w którym Republika Federalna zgodziła się w ciągu najbliższych 10 lat rozmieścić na swoim terytorium ponad 700 amerykańskich rakiet „Patriot" i francuskich pocisków przeciwlotniczych „Roland".

Patriotyczna manifestacja w Dorohusku

Przed 40 laty, 20 lipca 1944 r., żołnierze radzieccy uchwycili przyczółki na zachodnim brzegu Bugu. Tego samego dnia na lewy brzeg rzeki przeprawili się polscy artylerzyści, wspierający na bojowym szlaku od Turii radzieckie oddziały piechoty. Byli pierwszymi polskimi żołnierzami, którzy wkroczyli do ojczyzny, niosąc — wraz z radzieckimi towarzyszami broni — wolność dla okupowanego przez hitlerowców kraju.

15 bm. w Dorohusku nad Bugiem — w ramach obchodów 40-lecia Polski Ludowej — odbyła się patriotyczna manifestacja społeczeństwa ziemi chełmskiej, młodzieży przedstawicieli obwodu wołyńskiego (ZSRR) oraz reprezentantów leninowskiego Komsomołu, przybyłych na III Dni Przyjaźni Młodzieży Polskiej i Radzieckiej.

Podczas manifestacji zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej, gen. broni Florian Siwicki udekorował sztandar Gminnej Rady Narodowej Orderem Krzyża Grunwaldu III klasy przyznanym wsi Dorohusk za wybitne zasługi mieszkańców w walce z hitlerowskim okupantem w latach II wojny światowej.

(PAP)

Sprawny przebieg ponownych wyborów

Niedziela, 15 bm. była dniem ponownych wyborów do rad narodowych tam, gdzie w pierwszym głosowaniu nie przyniosły one wyników. Przeprowadzono je w 16 województwach, w 85 okręgach wyborczych utworzonych dla wyborów rad stopnia podstawowego, w których w głosowaniu 17 czerwca br. wzięło udział mniej niż 50 proc. uprawnionych obywateli. Zgodnie z obowiązującą obecnie ordynacją, wybory są w takich przypadkach nieważne i muszą być powtórzone.

Ponowne wybory oraz wszystkie przygotowania do nich odbywały się według tych samych zasad co wybory normalne. Przeprowadzona więc została także minikampania wyborcza, w trakcie której przeanalizowano przyczyny niskiej frekwencji w pierwszym głosowaniu, wyjaśniono wszelkie wątpliwości, podejmowano próby usuwania przyczyn występujących konfliktów itp.

W wielu okręgach, tam gdzie za przyczynę niewzięcia udziału w głosowaniu uznano niewłaściwy dobór kandydatów, dokonano także całkowitej lub częściowej wymiany osób ubiegających się o mandaty. Wszyscy kandydaci uczestniczyli, podobnie jak w czasie kampanii przed 17 czerwca, w spotkaniach z mieszkańcami swoich okręgów wyborczych.

Wyniki tych działań były widoczne podczas niedzielnego głosowania. Z wstępnych danych wynika, że we wszystkich lokalach wyborczych frekwencja była wyższa niż w pierwszym głosowaniu.

Efektem niedzielnego, ponownego

(Dalszy ciąg na str. 2)

IRAN — IRAK

Zestrzelenie samolotów

Dowództwo wojsk irackich podało w niedzielę, że tego dnia w rejonie Basry zestrzelono irański samolot zwiadowczy bez pilota. Po raz pierwszy od wybuchu wojny iracko-irańskiej przed trzema i pół laty, Irak poinformował o zestrzeleniu tego typu samolotu.

Również w niedzielę rozgłośnia w Teheranie podała, że w piątek wojska irańskie zestrzeliły samolot iracki nad Iranem północno-zachodnim, w rejonie miasta Sagrand.

KATASTROFA KOLEJOWA W JUGOSŁAWII

31 osób zginęło, a 33 zostały ranne, gdy w sobotę zderzyły się na stacji kolejowej w słoweńskim mieście Divaca pociąg towarowy z osobowym. Agencja Tanjug podała, że do wypadku doszło w chwili, kiedy pociąg towarowy przejechał czerwone światło i uderzył w stojący na stacji skład osobowy.

Ofiary, to Jugosłowianie, przeważnie turyści udający się na urlopy do miejscowości na północnym wybrzeżu Adriatyku. W pociągu osobowym znajdowało się w chwili zderzenia ok. 1500 osób, w tym turyści zagraniczni. Agencja pisze, że nikt z nich nie ucierpiał.

Natychmiast po zderzeniu, do akcji przystąpiły ekipy ratunkowe. Rannych umieszczono w szpitalach w Lublanie i Izoli. Wagon pocztowy i jeden wagon pasażerski uległy zniszczeniu, a sześć dalszych zostało uszkodzonych. Straty materialne ocenia się na 55 mln dinarów (1 dolar USA = 146 dinarów). Aresztowano maszynistę pociągu towarowego.

16 lipca ogłoszono w Słowenii dniem żałoby.

Na zdjęciu: miejsce katastrofy.
CAF — TANJUG — telefoto

Z ambasadorem A. Aksionowem na czele

Na budowie Centrum Zdrowia Matki

W sobotę przebywała w Łodzi ponad 120-osobowa grupa pracowników ambasady, konsulatów, Domu Kultury Radzieckiej i przedstawicielstw handlowych ZSRR w Polsce z ambasadorem Związku Radzieckiego — **Aleksandrem Aksionowem**. Radzieccy goście wzięli udział w czynie społecznym na terenie Centrum Zdrowia Matki-Polki, gdzie zostali powitani przez przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych naszego miasta z członkiem Biura Politycznego KC, I sekretarzem KŁ PZPR — **Tadeuszem Czechowiczem** i prezydentem Łodzi **Józefem Niewiadomskim**.

W towarzystwie przewodniczącego Obywatelskiej Rady Budowy Pomnika-Szpitala, wiceprezydenta Łodzi — **Zbigniewa Turewicza**, goście zwiedzili teren budowy, a następnie przystąpili do prac. Wspólnie z brygadami budowlanymi wykonywali oni wykopy pod stropy fundamentowe szpitala położniczo-ginekologicznego.

W rozmowie z przedstawicielami władz i rady budowy ambasador Aksionow powiedział m. in.: **„Jesteśmy dumni, że w przededniu 40 rocznicy odrodzenia Polski możemy poświęcić część swojej pracy tej pięknej i wspaniałej idei, jaką jest budowa Pomnika-Szpitala Matki-Polki".**

Dwa miesiące temu, 7 maja, ambasador Aksionow przekazał radzie budowy dar władz radzieckich dla Centrum Zdrowia Matki-Polki. Były to specjalistyczne urządzenia medyczne stosowane w diagnostyce i terapeutyce, stanowiące część ekspozycji prezentowanej podczas kwietniowego międzynarodowego salonu medycznego „Salmed '84".

(ab)

CO DZIEŃ CO NIESIE

W 198 dniu roku słońce wzeszło o godz. 4.34, zajdzie zaś o 20.50.

Imieniny obchodzą

Benedykt, Dzierżysław, Eustachy, Karmelia, Maria, Marika

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami deszcz przeważnie przelotny, burze. Temp. maks. w dzień około 18 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowych skręcające na zachodnie, podczas burzy porywiste.

Ciśnienie o godz. 13 wynosiło 981,4 hPa (736,1 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1945 — W Stanach Zjednoczonych dokonano pierwszej w historii próbnej eksplozji bomby atomowej.

1924 — Przyjęcie planu Dawesa, co zapoczątkowało gospodarczą i militarną odbudowę Niemiec po I wojnie światowej.

Taka sobie myśl

Kiedy pokłóci się kelner z kucharzem, wszyscy będą wiedzieli, gdzie się podziało masło.

Uśmiechnij się

— Radzę, żeby pan zostawiał w wozie kluczyki — może go ktoś ukradnie!

INDIE

Dekret prezydencki

Prezydent Indii, Zail Singh ogłosił w sobotę dekret, na którego mocy rządy stanowe w całych Indiach mogą powołać trybunały nadzwyczajne dla sądzenia osób dopuszczających się aktów terroru. Dekret nie obejmuje stanu Dżammu i Kaszmir, który ma własną konstytucję.

Zdaniem obserwatorów, trybunały te mogą najszybciej podjąć prace w Pendżabie, gdzie separatyści sikhijscy nasilili w ostatnich miesiącach kampanię terroru. Aresztowano ok. 5 tys. podejrzanych o działalność terrorystyczną. **Wielu się poszukuje.**

„PRÓBA" NAD BALATONEM

(Renata Sas teleksuje z Węgier)

Finałowa część tournee tancerzy Teatru Wielkiego wypadła nad Balatonem. Nasz zespół wraz z węgierskimi solistami zaprezentuje w kilku kurortach 6 spektakli rock-baletu **Antala Fodora** „Próba". Te mieszane obsady ogromnie się podobają. A ponieważ w Łodzi dobrze znana jest kreacja **Gabora Kevechaziego** w roli Judasza, bardzo krytycznie patrzyliśmy wszyscy na kolejnego wykonawcę tej partii — **Gorgy Szakaly**. Mówiąc najkrócej, jest wyśmienity.

Mając codziennie niemało okazji do nowych konfrontacji baletowych zaczęliśmy też marzyć o chwili wytchnienia. Jak na zamówienie po paru deszczowych dniach nad Balatonem przywitały nas tropikalne temperatury. Ponad godzinę pokonywaliśmy ostatnie pięć kilometrów trasy z Pecs do Siofok nabierając przekonania, że naprawdę zaczął się sezon i że znaleźliśmy się w gronie turystów.

Poza jednym spektaklem, który miast na wolnym powietrzu odbył się w małym teatrze (ze względu na pogodę), wszystkie przedstawienia są prezentowane w halach. O temperaturze, jaka panuje podczas spektaklu, nie muszę chyba zapewniać. Od kilku dni nasz balet pracuje w tropiku. Na szczęście te warunki nie odstraszają publiczności i nie osłabiają jej aplauzu. Balet daje z siebie wszystko na piekącej wręcz scenie, a dr **Stefan Gajdziński** za kulisami pełni swój nieustający dyżur. Na szczęście nie ma powodów do szczególnych zmartwień o zdrowie tancerzy, choć pracują dosłownie spływając potem.

Zostały już tylko ostatnie z siedemnastu koncertów, zrozumiałe więc, że zmęczenie zaczyna już dawać się we znaki, a po tylekroć powtarzany spektakl prowokuje wręcz do stwierdzeń: **„jak ktoś za tydzień puści muzykę „Próby"...".** jednak w przerwach między występami, wędrując po różnych miastach, wypatrują płyty lub taśmy z muzyką do tego przedstawienia. Każdy występ potwierdza zdanie kierowniczki baletu **Liliany Kowalskiej: „oni naprawdę lubią tańczyć „Próbę"...**

Po tylu pracowitych dniach nad Balatonem mamy dwa wolne dni (pisane w piątek — red.). Oczywiście, będą przeznaczone na wypoczynek nad wodą. Tłok co prawda ogromny, ale nasz hotel ma niewielką plażę. Dziś właśnie drugi z tych wolnych dni. Mimo że po występach w Vesprem wróciliśmy do hotelu przed trzecią rano, po zaprezentowaniu dwu spektakli, już od rana większość wypoczywała nad wodą, mając do dyspozycji wspaniałą pogodę, a w zasięgu paru kroków możliwość kupienia bardzo zimnych napojów.

Jeszcze występy w Fonyod, potem w Gyor. W poniedziałek, po całym dniu w Budapszcie, wieczorem wracamy do kraju.

Oświadczenie rządu PRL

(Dokończenie ze str. 1)

żadnego uzasadnienia. Nikt bowiem nie zagraża bezpieczeństwu ani integralności terytorialnej RFN. Decyzja ta natomiast jest kolejnym krokiem podważającym warunki bezpieczeństwa europejskiego.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z całym naciskiem pragnie podkreślić, iż posunięcie to zbiega się z dążeniem agresywnych sił imperialistycznych do naruszenia istniejącego układu sił w Europie i świecie. Jego szczególnym wyrazem jest wprowadzenie do Europy nowych amerykańskich rakiet oraz kolejne, wzmożone kroki zwiększające zbrojenia konwencjonalne NATO.

Rząd PRL nie może równocześnie nie odnotować, że decyzja ta zbiega się z wyraźnym ożywieniem tendencji rewizjonistycznych w Republice Federalnej Niemiec i włączenim ich do oficjalnej polityki rządu. Republika Federalna Niemiec jest jedynym państwem w Europie programowo zmierzającym do zmiany terytorialno-politycznego ładu na naszym kontynencie.

W związku z powyższym rząd PRL czuje się zmuszony do zwrócenia uwagi, że wspomniana decyzja, przyjęta z inspiracji RFN, podważa wiarygodność zapewnień o jej pokojowych zamiarach oraz jest niebezpiecznym krokiem na drodze eskalacji wyścigu zbrojeń i wzrostu napięcia.

Mając na względzie interesy bezpieczeństwa europejskiego rząd PRL uważa za swój obowiązek podkreślić odpowiedzialność rządu RFN i innych państw członkowskich Unii Zachodnioeuropejskiej za następstwa podjętej decyzji.

(PAP)

Sprawny przebieg ponownych wyborów

(Dokończenie ze str. 1)

głosowania jest obsadzenie 354 wakujących dotąd mandatów w 5 miejsko-gminnych i 41 gminnych radach narodowych. Po zamknięciu o godz. 20 lokali wyborczych i zakończeniu głosowania, obwodowe komisje wyborcze przystąpiły do obliczania jego wyników. Po sfinalizowaniu tej pracy protokoły z głosowania zostaną przekazane komisjom wyższego szczebla. Terytorialne komisje wyborcze, a więc miejsko-gminne i gminne podadzą następnie wyniki wyborów na swoim terenie do publicznej wiadomości. Wojewódzkie komisje wyborcze opublikują informacje nt. wyników wyborów we wszystkich okręgach na swoim terenie, w których odbywało się powtórne głosowanie, a Państwowa Komisja Wyborcza przedstawi w najbliższych dniach zbiorcze dane na ten temat.

(PAP)

WOJ. PIOTRKOWSKIE

Powtórne wybory w gminie Dłutów

W dniu wczorajszym w 3 okręgach wyborczych w gminie Dłutów w woj. piotrkowskim odbyły się powtórne wybory radnych do Gminnej Rady Narodowej. W każdym z okręgów wybierano po 3 radnych. Powtórne wybory odbywały się ze względu na brak dostatecznej frekwencji wyborców podczas pierwszego głosowania. Poprzedzone zostały wnikliwą analizą sytuacji na tym terenie, szerokimi konsultacjami ze społeczeństwem. Ujawniły one szereg istniejących dotychczas niedociągnięć, z których szczególnie istotny był brak dostatecznego kontaktu władz ze społeczeństwem, konieczność uporządkowania spraw kadrowych w aparacie administracyjnym gminy. Podnoszono też potrzebę konsekwencji w realizowaniu podjętych zamierzeń. Swoje znaczenie miały też drobne na pozór sprawy lokalne. Ponowna przedwyborcza konsultacja przyniosła też w dwóch przypadkach zmiany na listach wyborczych.

Efektem tych wszystkich poczynań była wczorajsza frekwencja w lokalach wyborczych. We wszystkich trzech okręgach do godzin popołudniowych oddało swe głosy ponad 50 proc. uprawnionych do głosowania. Były przykłady głosowania grupowego. W ten właśnie sposób spełnili swój obywatelski obowiązek członkowie ochotniczych straży pożarnych w Redocinach i Tążewach. Wybory przebiegały w powadze i spokoju.

(m-ak)

48 GODZIN w kraju i na świecie

PRZED LIPCOWYM ŚWIĘTEM W CHEŁMSKIEM

14 bm. w Chełmie zakończyła się dwudniowa sesja historyczna pn. „Idee PKWN — program i realizacja". W trakcie obrad, które toczyły się w mieście ogłoszenia przed 40 laty Manifestu PKWN, przedstawiono wszechstronny bilans dokonań w okresie Polski Ludowej oraz wynikające zeń wnioski na przyszłość.

ŚWIATOWY ZJAZD CHEMIKÓW ZAKOŃCZYŁ SIĘ W POZNANIU

14 bm. zakończył w Poznaniu pięciodniowe obrady światowy zjazd chemików z udziałem ponad 1000 naukowców z 42 krajów, którzy podjęli problematykę chemii produktów naturalnych. Zjazd zorganizowany został przez Polską Akademię Nauk wespół z Polskim Towarzystwem Chemicznym pod auspicjami Międzynarodowej Unii Chemii Czystej i Stosowanej (IUPAC).

XIII SPOTKANIA Z PIEŚNIĄ I PIOSENKĄ ZAKOŃCZONE

14 bm. w Kraśniku galowym koncertem wykonawców zakończyły się XIII Krajowe Spotkania z Pieśnią i Piosenką o Ojczyźnie.

Odbyły się też imprezy towarzyszące m. in. przegląd filmów muzycznych 40-lecia i młodzieżowy rajd szlakiem miejsc pamięci narodowej w regionie lubelskim.

KONSTANTIN CZERNIENKO UDAŁ SIĘ NA WYPOCZYNEK

Jak poinformowała agencja TASS, sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Konstantin Czernienko w niedzielę opuścił Moskwę, udając się na wypoczynek.

SHULTZ Z WIZYTĄ W NOWEJ ZELANDII

Amerykański sekretarz stanu, George Shultz, przybył w niedzielę z Canberry do Nowej Zelandii. Shultz weźmie udział w Nowej Zelandii w dwudniowej konferencji paktu wojskowego ANZUS, łączącego Australię, Nową Zelandię i USA.

FALKLANDY W ZASIĘGU NOWYCH ARGENTYŃSKICH RAKIET

Londyński „Sundey Times" poinformował, że Argentyna konstruuje nowe rakiety, które prawdopodobnie będą zdolne osiągnąć Wyspy Falklandzkie z terytorium Argentyny. Zdaniem gazety w pracach nad nową rakietą uczestniczą specjaliści włoscy oraz zachodnioniemieccy i trwają one już kilka lat, a obecnie są blisko zakończenia.

SUKCESY POWSTAŃCÓW SALWADORSKICH

Radiostacja patriotów salwadorskich „Venceremos" poinformowała, że bojownicy Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Farabundo Marti utrzymują kontrolę nad arteriami komunikacyjnymi kraju. Ruch samochodów na dwóch głównych autostradach — panamerykańskiej i przybrzeżnej jest całkowicie wstrzymany. Wszystkie próby armii proamerykańskiego rządu Jose Napoleona Duarta przywrócenia kontroli nad drogami napotykają na zorganizowany opór powstańców.

OBCHODY 14 LIPCA WE FRANCJI

W Paryżu odbyła się w sobotę w dniu święta narodowego tradycyjna parada wojskowa. Z tej okazji przypomniano ponownie lądowanie aliantów w Normandii i wyzwolenie stolicy. Defiladę wojskową na Champs-Elysees otwierał bombowiec „B-17" z okresu II wojny światowej.

POWODZIE W INDIACH

Najbardziej ulewne od 1977 roku deszcze monsunowe spowodowały w stanie Uttar Pradesz powodzie, które w ciągu minionego tygodnia pochłonęły co najmniej 80 ofiar śmiertelnych. Wskutek obecnych powodzi w Indiach ucierpiało ok. 2 mln ludzi.

(opr. ZG)

Wmurowanie aktu erekcyjnego pomnika

(Dokończenie ze str. 1)

szawy odegrała hymn narodowy. Głos zabrał przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika „Poległym w służbie i obronie Polski Ludowej" gen. dyw. Wacław Czyżewski. Za chwilę — powiedział m. in. — wmurowany zostanie akt erekcyjny, symbolizujący budowę pomnika, będącego wyrazem hołdu całego narodu dla tych, którzy w służbie Ludowej Ojczyzny złożyli ofiarę najwyższą — życie. Odsłonięty on zostanie 9 maja 1985 r., w czterdziestą rocznicę zwycięstwa nad niemieckim faszyzmem. Tym samym spłacony zostanie dług wdzięczności współczesnych pokoleń Polaków należny pamięci tysiącom bojowników poległych w służbie i obronie władzy ludowej.

Następnie płk Tadeusz Szadkowski — członek Prezydium Społecznego Komitetu Budowy Pomnika — odczytał tekst aktu erekcyjnego.

Wojciech Jaruzelski, Henryk Jabłoński, Michał Żymierski, Florian Siwicki, Marian Woźniak i Mieczysław Dębicki złożyli podpisy pod tekstem aktu erekcyjnego. Następnie — z udziałem przedstawicieli młodego pokolenia Polaków — metalowa urna z aktem erekcyjnym wmurowana została w fundamenty przyszłego pomnika.

W imieniu tych, którzy z bronią w ręku walczyli i zginęli za wolną, ludową Polskę, w serdecznych słowach za docenienie trudu i poświęcenia ojców i synów podziękowała Wanda Jarmołowicz — rencistka, sekretarz terenowego koła PZPR nr 2 na warszawskiej Starówce. W latach 1945—1947 w Sokołowie Podlaskim zginęli: jej mąż — Zygmunt, syn — Wojciech, brat — Zdzisław. Budowa pomnika — powiedziała — stanowi od dawna oczekiwany przez wiele polskich rodzin znak pamięci o ich bliskich, którzy zginęli w bohaterskiej walce o Polskę Ludową, często okrutnie, bestialsko mordowani. Mówię o tym jako żona i siostra tych, którzy polegli, której w udziale przyszło dzielić los wielu polskich kobiet w tych odległych już, a wciąż dla nas żywych, bolesnych wydarzeniach. Mówię o tym też z najgłębszym bólem matki, której dwuletnie bezbronne dziecko zamordowano tylko dlatego, że przyszło na świat w rodzinie chłopskiej, serdecznie zaangażowanej w dźwiganie kraju z wojennych zniszczeń, w umacnianie w nim sprawiedliwego ładu i porządku, w którym raz na zawsze przestałaby istnieć ludzka krzywda i bieda. W pamięci nas wszystkich, którzy wtedy żyli i działali, pozostało przerażające wspomnienie zapiekłej, ślepej nienawiści, którą wróg wszczepił w umysły i serca ludzi młodych, by ich rzucić w wir walki przeciwko rodzącej się nowej państwowości polskiej, przeciwko nam, którzy od pierwszych powojennych dni z zapałem i ufnością w lepsze polskie jutro, przystępowali do realizacji programu odbudowy zniszczonego kraju.

Nigdy nie potrafiłam i nie potrafię zapomnieć tych, którzy nie mieli szczęścia przeżyć. Zginęło ich wielu. I tych, którzy chlubnie pełnili swą powinność z bronią w ręku, i tych, którzy bez broni i bez munduru, dzień po dniu, starali się swą zaangażowaną społeczną służbą wspierać działania ludowej władzy.

Ginęły też maleńkie dzieci — jak mój synek — które nie zdołały jeszcze żadnym czynem zaznaczyć śladów swego istnienia. Oby pomnik, który stawiamy poległym, stał się dla potomnych przestrogą przed podobnym dramatem. Oby nigdy młode pokolenia Polaków nie zostały — podobnie jak wielu młodych ludzi z tamtych lat — uwikłane i oszukane przez graczy politycznych. Oby nigdy na polskiej ziemi brat nie strzelał do brata.

My, którzy przeżyliśmy — podkreśliła na zakończenie Wanda Jarmołowicz — mamy szczególny obowiązek prawdę, pełną prawdę o tamtych tragicznych dniach, przekazać młodemu pokoleniu.

Uroczystość na placu Żelaznej Bramy w Warszawie zakończyła „Międzynarodówka".

Przypomnijmy, że pomnik „Poległym w służbie i obronie Polski Ludowej" przedstawiać będzie grupę robotników, chłopów i kobiet wznoszącą z gruzów piastowskiego orła; obok nich — postacie żołnierzy, milicjantów i ormowców. Twórcą monumentu jest prof. Bogdan Chmielowski.

(PAP)

Zaostrzenie sytuacji strajkowej w W. Brytanii

W W. Brytanii nie wyklucza się już możliwości wprowadzenia stanu wyjątkowego, bowiem sytuacja na froncie strajkowym wyraźnie zaostrzyła się pod koniec tygodnia. Tysiące brytyjskich urlopowiczów wyruszyło w sobotę — w pierwszym dniu ferii letnich dzieci brytyjskich — w kierunku ostatnich jeszcze kursujących z Dover promów. Związek zawodowy dokerów zapowiedział, iż od poniedziałku parodniowy już strajk obejmie również komunikację promami. Ostateczna decyzja, czy port w Dover zostanie zamknięty, zapadnie jednak w poniedziałek.

Strajk robotników portowych sparaliżował tymczasem już 75 proc. eksportu i importu brytyjskiego. W sobotę stanęła praca w dokach 90 proc. portów brytyjskich, w tym w Londynie, Liverpoolu, Southampton, i Felixstowe, w największym porcie kontenerowym kraju.

Premier Margaret Thatcher oświadczyła na zebraniu sympatyków swej partii w Londynie, że naród liczący 56 milionów, nie ugnie się przed presją 200 tys. strajkujących. Wyraziła nadzieję, że społeczeństwo poprze energicznie każdą konieczną akcję rządu. Na poniedziałek zwołano posiedzenie gabinetu, dla omówienia kryzysowej sytuacji.

Pokłosie walk na północy Libanu

Arbitraż syryjski i osobisty apel prezydenta Hafeza Asada wstrzymał w sobotę wieczorem krwawe walki frakcyjne, które toczyły się na północy Libanu, obejmując miejscowość Kura i port Tripoli.

Starcia, które przez cztery dni wstrząsały tym regionem, przyniosły około 30 zabitych i setkę rannych, a także masową ucieczkę ludności, opuszczającej w popłochu zagrożone obszary.

Walki były tak zaciekłe, że w wielu miejscach toczono je na białą broń nie mówiąc o wprowadzeniu do akcji artylerii, rakiet i innych rodzajów ciężkiej broni.

Do nagłych walk przystąpiły organizacje paramilitarne: „Marada" kierowana przez byłego prezydenta Farandżiję i Syryjska Narodowa Partia Społeczna (SNPS) na której czele stoi Imam Raad.

Obie partie rekrutują się z ludności chrześcijańskiej i obie stawiają na Syrię przy rozwiązaniu kryzysu libańskiego.

Nacisk i perswazja syryjska spowodowały, iż przywódcy powaśnionych ugrupowań znaleźli się w Damaszku i tam zobowiązali się do przestrzegania rozejmu, który utrzymywał się w niedzielę.

WIEC PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

Koło miejscowości Brzostowice w obwodzie grodzieńskim Białoruskiej SRR odbył się wczoraj wiec przyjaźni polsko-radzieckiej, poświęcony 40 rocznicy wyzwolenia Białorusi spod okupacji hitlerowskiej oraz 40-leciu Polski Ludowej. Do zaprzyjaźnionego obwodu na spotkanie przyjaźni przybyła 300-osobowa delegacja mieszkańców i władz ziemi białostockiej, utrzymującej od lat przygraniczną współpracę i sąsiedzką wymianę doświadczeń z obwodem grodzieńskim BSRR.

Polsko-koreańska współpraca gospodarcza

W dniach 10—13 lipca br. odbyło się w Phenianie VIII Posiedzenie Komisji Konsultatywnej do Spraw Gospodarczych i Naukowo-Technicznych między rządem PRL a rządem KRLD. Delegacji polskiej przewodniczył wiceprezes Rady Ministrów Janusz Obodowski.

W trakcie posiedzenia Komisji Konsultatywnej oceniono przebieg polsko-koreańskiej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej w okresie ostatnich 15 miesięcy, tj. od poprzedniej sesji komisji.

Wiceprezesa Rady Ministrów Janusza Obodowskiego wraz z członkami delegacji przyjął sekretarz generalny KC PPK, prezydent KRLD Kim Ir Sen.

Wzrost bezrobocia we Francji

Liczba bezrobotnych we Francji wzrośnie do końca roku do 2,5 mln osób. Poinformowało o tym rządowe biuro statystyczne. Przewiduje się, że w drugiej połowie br. pracę we Francji utraci ok. 200 tys. ludzi. Najbardziej masowych zwolnień oczekuje się w przemyśle. Z informacji prasowych wynika, że dziś bezrobotni stanowią 9,5 proc. ludności Francji w wieku produkcyjnym.

Pogrzeb potomka Dżingis-Chana

Jak doniosła agencja „Nowych Chin" w Houhehot w Mongolii Wewnętrznej — autonomicznym regionie położonym w północnych Chinach, w sobotę odbył się pogrzeb ostatniego potomka Dżyngis-Chana, założyciela pierwszego imperium mongolskiego w 1206 roku. Oqirhuyakt (lat 82), wiceprzewodniczący stałego Komitetu Ludowego Zgromadzenia Narodowego regionu autonomicznego Mongolii Wewnętrznej, zmarł na raka 2 lipca. Był on bezpośrednim potomkiem Dżyngis-Chana w 32 pokoleniu.

RFN

Sześcioro Polaków zginęło w pożarze

Jak podaje agencja DPA, sześcioro Polaków poniosło śmierć w pożarze, który wybuchł w sobotę nad ranem w jednym z domów we wsi Kuensebeck koło Guetersloh (RFN). Zginęły dwa małżeństwa osiadłe niedawno w RFN i trzecie, które przybyło do nich w odwiedziny z innej miejscowości zachodnioniemieckiej. Według policji, ogień powstał prawdopodobnie od niedopałka papierosa.

Międzynarodowa Loteria Dziennikarzy — „Błękitna"

16 bm. rozpoczyna się sprzedaż w całym kraju losów Międzynarodowej Loterii Dziennikarzy „Błękitna". Dochód z loterii przeznaczony jest między innymi na budowę Szpitala Pomnika Matki Polki, Domu Dziennikarza-Weterana oraz na cele statutowe Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL.

Do wygrania są między innymi 3 domki jednorodzinne, 28 samochodów osobowych z importu, 4 traktory „Ursus C-360", motocykle, motorowery, pralki, zamrażarki, 2-osobowe trzytygodniowe wczasy w Międzynarodowym Domu Dziennikarza w Złotych Piaskach. Co trzeci los wygrywa. Łączna suma nagród zamyka się kwotą ponad 270 mln zł.

Losy Międzynarodowej Loterii Dziennikarzy „Błękitna" są do nabycia w urzędach pocztowych i u doręczycieli poczty.

(PAP)

Przeszczep szpiku kostnego ze zmarłego dawcy

W szpitalu w Minneapolis w stanie Minnesota (USA) przeprowadzono w tych dniach operację przeszczepienia 12-letniemu chłopcu szpiku kostnego, który pobrano od jego ojca, zmarłego przed miesiącem na atak serca.

Zdaniem lekarzy po raz pierwszy przeprowadzono tego typu zabieg korzystając z dawcy, który już umarł.

Chłopiec, Randy Veenker, cierpiał przez ostatnich siedem lat na formę szczególnie groźnej białaczki, a lekarze ustalili, że właśnie jego ojciec, Gerard Veenker, byłby idealnym dla niego dawcą szpiku kostnego, jednakże 15 czerwca, tydzień przed terminem operacji, zmarł nagle na serce. Lekarze nie namyślali się, pobrali niezwłocznie potrzebny szpik i natychmiast potem go zamrozili.

Profesor William Krivit, przełożony oddziału pediatrycznego szpitala w Minneapolis, poinformował, że transplantacja trwała niecałą godzinę i przebiegła pomyślnie. Matka Randy'ego powiedziała, że chłopiec wahał się, czy wyrazić zgodę na zabieg, ale w końcu przestał oponować twierdząc, że „jest to ostatni dar, jaki może otrzymać od ojca".

WENEZUELA

Pszczoły zaatakowały wieśniaków

Jak poinformowała agencja RFP z Caracas rój rozsierdzonych pszczół zaatakował wieś El-Salto położoną 500 km na południowy wschód od stolicy Wenezueli. 250 osób — wszyscy mieszkańcy wsi — musiało opuścić domy i ratować się ucieczką. Atakujące pszczoły zabiły kilkaset kur i innego ptactwa domowego.

Pszczoły, nazywane w Wenezueli afrykańskimi, prześladowały swoje ofiary przez wiele kilometrów i dopiero nadejście zmroku uwolniło przerażonych wieśniaków od nowych ukłuć owadów. Wszyscy musieli być jednak szybko poddani leczeniu w szpitalu.

Pszczoły afrykańskie przybyły do Wenezueli z Brazylii w końcu lat siedemdziesiątych. Od tej pory niebezpieczne pszczoły spowodowały śmierć 12 i obrażenia wielu innych Wenezuelczyków.

Redaktor depeszowy
Redaktor techniczny
Z. GUTMANOWA

W beczce przez Niagarę

Kanadyjski kaskader Karel Soucek, który w zeszłym tygodniu pokonał wodospad Niagara w beczułce, ukarany został grzywną w wysokości 400 dol. za wyczyn na który nie uzyskał wcześniej zgody. Soucek nie musi się jednak martwić o grzywnę, ponieważ skok w kąpiel wodną, z którego wyszedł tylko z powierzchownymi szramami na czole i kilkoma połamanymi zębami, przyniósł mu dziesiątki tysięcy dolarów od 24-osobowej ekipy filmowej, śledzącej kamerami skok Soucka na spotkanie ze śmiercią. Kanadyjski śmiałek był dopiero piątym ryzykantem, który przeżył taki skok. Trzech innych zginęło.

Soucek, który przyznał się do winy, obecnie planuje dojechać motocyklem na biegun północny.

Na marginesie procesu „KSS-KOR"

Przed sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Warszawie stanęła grupa b. członków kierownictwa nielegalnej organizacji — „Komitetu Samoobrony Społecznej — KOR". Odpowiedzialność ludzi postawionych w stan oskarżenia zasadza się przede wszystkim w tym, że to właśnie oni wypracowali koncepcję i strategię działalności „KSS—KOR" o charakterze opozycyjnym i konfrontacyjnym wobec istniejącego porządku konstytucyjnego państwa, reprezentowali na zewnątrz organizację, utrzymywali kontakty z obcymi ośrodkami za granicą, dostarczając im informacji o swoich przedsięwzięciach, dysponowali środkami materialnymi na działalność komitetu.

Realizując swe zamiary oskarżeni rozwinęli szeroką działalność mającą na celu kształtowanie nieprzychylnych, wrogich państwu i władzy ludowej nastrojów społecznych, rozpowszechniali informacje mające podważyć autorytet organów władzy i ich decyzje, wzywali do występowania przeciwko obowiązującemu prawu i sojuszom obronnym PRL. Istotną rolę w tym zakresie odegrały poczynania ukierunkowane na rozbijanie więzi pracowniczych w zakładach pracy i anarchizację życia w kraju. Oskarżeni atakowali zwłaszcza podstawowe wartości i zasady systemu socjalistycznego, zarzucając mu m.in. że zredukował i uprzedmiotowił jednostkę czyniąc z niej bezwolny przedmiot manipulacji aparatu władzy i biurokracji. W ten sposób dążyli do przeciwstawienia interesów klasy robotniczej — interesom partii, a interesów narodu — interesom państwa socjalistycznego. Autorami tej koncepcji byli J. Kuroń i A. Michnik. Tą drogą liderzy „KSS — KOR" usiłowali doprowadzić do dezorganizacji i rozpadu instytucji życia politycznego i uniemożliwienia konstytucyjnej działalności naczelnych organów władzy i administracji państwowej.

Jest rzeczą oczywistą, że dla realizacji tak zakreślonych celów i pobudzania działań społecznych w tym kierunku niezbędne są poważne środki finansowe. „KSS — KOR" takimi środkami dysponował. Jednoznaczne ustalenia śledztwa dowodzą, że sama tylko paryska „Kultura" przekazała do dyspozycji komitetu kwotę 200 tys. franków.

Tyle samo funtów przekazał tej organizacji emigracyjny rząd polski w Londynie. W tego typu interesach niezmiennie obowiązuje zasada „coś za coś". Hojność dywersyjnych ośrodków „KSS — KOR" odpłacał zbieraniem i przekazywaniem do ich dyspozycji informacji o rzekomych masowych prześladowaniach osób o odmiennych poglądach politycznych, faktach łamania prawa, naruszaniu swobód i wolności obywatelskiej, bezzasadnych represjach. Były to informacje celowo i tendencyjnie preparowane, uzyskiwane np. od osób opłacanych przez działaczy „KSS — KOR".

Przypomnijmy tylko, że paryska „Kultura" postawiła do dyspozycji „KSS — KOR" wszystkie swoje wydawnictwa. Były w nich dyskutowane programy i metody antypaństwowej działalności. Radio „Wolna Europa" nadawało w latach 1977—1979 przeciętnie miesięcznie 40—50 komentarzy i informacji o „KSS — KOR". Audycje te były odtwarzane na antenie wielokrotnie i powielane co godzinę przez 19 godzin na dobę. Oskarżeni publikowali również własne opracowania i udzielali wywiadów traktując tę działalność jako skuteczny sposób wpływania na kształtowanie się nastrojów społecznych nieprzychylnych państwu i jego organom oraz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która była głównym obiektem ich ataków. Wiele z tych publikacji zostało przedrukowanych przez zachodnią prasę.

Zarówno program jak i zadania oraz taktyka walki z ustrojem podjęta przez „KSS — KOR" były dostosowane do aktualnie w kraju istniejącej sytuacji. Wykorzystując zmieniające się uwarunkowania tej sytuacji oskarżeni wpływali na kształtowanie się niekorzystnych nastrojów społecznych, na podejmowanie akcji protestacyjnych i także wystąpień anarchizujących stosunki społeczne oraz naruszających spokój i porządek publiczny. Zalecali zarazem takie formy i środki działań konfrontacyjnych, aby ich realizacja odbywała się w sposób, który w odbiorze społecznym odpowiedzialnością za podjęcie walki i jej efekty obciąży władzę. Istotę tej taktyki wyłożył w pełni Kuroń, stwierdzając: „Niech oni narzucą nam konfrontację, wtedy na nią pójdziemy".

Całokształt poczynań liderów działalności „KSS — KOR" zobrazowany w ponad 40 tomach akt śledztwa jednoznacznie dowodzi, iż podjęli działania urzeczywistniające ich program, który w efekcie miał doprowadzić do zupełnego rozpadu struktur społecznych, rozchwiania sytemu politycznego i anarchii, a w konsekwencji do rozbicia władzy i obalenia ustroju PRL.

MAREK KWIATKOWSKI

LUDZIE i PROBLEMY • LUDZIE

Dyrektor „z konkursu" to już żadna nowość czy rewelacja. I Janowi Łabędzkiemu, dziewiarzowi z „Feniksa" tak naprawdę jest wszystko jedno. „Z konkursu" czy „z teczki" byleby był między ludźmi, wiedział co ich boli, chciał posłuchać o czym mówią... Czy taki jest ten nowy dyrektor, mówić za wcześnie. Łabędzki w ciągu 30 lat pracy tylko jednego takiego spotkał. Wszystkie sprawy fabryki znał, jak się to mówi, od podszewki.

Program dyrektora „z konkursu"

„Feniks" przeżywa niełatwy okres. Tu na dziewiarni widać to najlepiej. Brak ludzi to jedno, ale może jeszcze większy problem to zły surowiec. Pęki, niedoprzędy, poprzecinane włókna, tak że nitka rozłazi się w palcach. Zryw za zrywem i człowiek biega od maszyny do maszyny. Nie sposób nadążyć, zwłaszcza kiedy trzeba robić jeszcze za nieobecnych

— Tyle się mówi o jakości naszych wyrobów — dodaje J. Łabędzki — **że niższa niż dawniej. Co tu porównywać. Pamiętam, że kiedyś stylonową nitkę trzeba było nożyczkami przeciąć. Teraz cztery złożone nitki z łatwością ręką można przerwać. Ba, pamiętam, że kiedyś do pracy w pończoszalni ludzie po prostu się pchali. Zarobki były dobre. A teraz płaca niska, trzy zmiany, trudno o ludzi.**

Jeszcze trudniej o ludzi na szwalnię. Halina Kużaj, jedna z najlepszych szwaczek, wie o tym najlepiej. Po 20 latach pracy — mówi — człowiek przywyknie i do uciążliwości. Ale młodzi uciekają. Akord, ciężka praca. Żeby uszyć dziennie swoich 700—750 par pani Halina nawet na chwilę nie odejdzie od maszyny. Wydaje się praca łatwa, siedząca... Ale plecy bolą, ręce, oczy a zarobki nieduże. Za czysty akord 9—10 tys. zł, choć jest przecież — jak to mówią — najlepsza. Taki zarobek to dziś nie rewelacja. Stoją więc puste maszyny, całe rzędy — pokazuje p. Halina. Aż patrzeć przykro!

— Pieniądze to czuły punkt naszej załogi — przyznaje sekretarz Rady Pracowniczej — **Zofia Kostkowska** (zawodowo kierownik jednego z działów administracyjnych). Bo co tu ukrywać, mamy niższe płace w stosunku do innych przedsiębiorstw. Niskie płace spotęgowały jeszcze nasze kłopoty z zatrudnieniem. Z tymi problemami zostaliśmy po odejściu na rentę chorobową naszego dyrektora. Zgodnie z ustawą o przedsiębiorstwie zorganizowano w „Feniksie" konkurs na nowego szefa. A że zakład figuruje na liście przedsiębiorstw o podstawowym znaczeniu dla gospodarki, za jego zorganizowanie odpowiedzialne było ministerstwo.

— Pierwszą komisję konkursową powołano 21 marca — opowiada **Zofia Kostkowska**, będąca jednocześnie jej przewodniczącą. — **Nie mieliśmy nadmiaru kandydatów na dyrektora. Zgłosiło się pięciu. Ale przystąpiło zaledwie trzech. W pierwszym konkursie nikt nie uzyskał wymaganej liczby głosów.**

— W ponad półtora miesiąca później odbył się drugi konkus — mówi Zofia Kostkowska. — **Znów mieliśmy 5 kandydatów. I tym razem do konkursu przystąpiło trzech. Wygrał były zastępca dyrektora ds. ekonomicznych w „Marko"**

— Jego atut to młody wiek — słyszę w KZ PZPR. — **Nasz dyrektor ma 35 lat. Już podczas eliminacji łatwo było zauważyć, że jest energiczny, stanowczy, umie bronić swego zdania i... twardo trzyma się realiów.**

— O tym przekonała nas przede wszystkim ocena stanu przedsiębiorstwa, jaką przedstawił i własny program na przyszłość — dodaje sekretarz ds. organizacyjnych KZ — **Leszek Bednarczyk.**

— Znalazło się w nim miejsce i na sprawy socjalne — mówi przewodnicząca związków zawodowych w „Feniksie" — **Janina Biernacik.** Za słowami poszły już pierwsze działania, m.in. porządki w zakładowym bufecie, tak aby załoga mogła się zaopatrzyć w wędlinę czy herbatę bez tracenia czasu w kolejkach pod kioskiem. Teraz najważniejsza dla nas sprawa to ośrodek wczasowy. Sprzedaliśmy stary w Nowym Siodle, bo wczasy w nim nie cieszyły się powodzeniem. Za te pieniądze chcemy, zgodnie z życzeniami załogi, kupić coś nad morzem.

Dyrektor **Marian Kwiecień** gospodarzy w „Feniksie" niewiele ponad miesiąc. Nie przeraziła go niełatwa ekonomicznie sytuacja fabryki, której kierownictwo obejmował i fakt, że wraz z nowym stanowiskiem wygrał całą górę problemów. Ale ta sytuacja wymaga — jak mówi — tego, by z pewnymi działaniami bardzo się spieszyć. Ot, chociażby nowy system wynagrodzeń. Przystąpiono już do jego opracowania. Bez tego nie rozwiąże się w „Feniksie trudnych płacowych problemów. To musi być system silnie motywujący i do wydajności i do lepszej jakości. Z jakością w „Feniksie" nie ma co ukrywać, są kłopoty. I program jej poprawy właśnie jest w fazie opracowywania. Przede wszystkim musi być on realny.

— Niech podniesie się jakość choćby o parę punktów — dowodzi dyrektor Kwiecień. — **Wystarczy powiedzieć, że gdyby udało się „Feniksowi" produkować 80 proc. wyrobów w I gatunku, w fabryce zostawałoby miesięcznie 5 mln zł. Gra więc warta jest świeczki, tym bardziej że fabryka ma stosunkowo małą rentowność (za 5 miesięcy br. wynosi ona 18 proc.).**

— Musimy ją podnieść — dodaje dyrektor M. Kwiecień — bo zakład sam przecież powinien zarobić na swoją modernizację. „Feniks" choć z wierzchu nowy, ma praktycznie 800 maszyn nadających się do wymiany. W tym roku zaczęliśmy modernizować fabrykę, wymienimy maszyny na dziewiarni. Do 1985 roku będziemy mieć 100 nowych. Ale to dopiero początek. Przeprowadziłem także szereg zmian organizacyjnych, które mają podnieść wydajność pracy. Wielkość produkcji w „Feniksie", na którą to czeka rynek, limituje przede wszystkim zatrudnienie. Waskim gardłem jest szczególnie konfekcja. Na 280 zatrudnionych szwaczek brakuje nam 60.

Wspólnie więc z wydziałem zatrudnienia rozważamy możliwość przyjęcia kilkudziesięciu kobiet do pracy w systemie chałupniczym. Wprowadziliśmy również sobotnie nadróbki. Nie od razu zyskały one aprobatę. W pierwszą sobotę przyszło 18 osób, ale w następną już 45. Popularność nadróbek wzrosła tym bardziej, że wypłaty pieniędzy realizujemy nie przy pensji, ale niemal od ręki. W dziewiarni w tych dniach wprowadziliśmy system samokontroli.

To tylko niektóre elementy programu dyrektora „z konkursu". Programu, z którym jak usłyszałam w „Feniksie", załoga wiąże duże nadzieje.

A ponieważ jest to program nastawiony na produkcję większej ilości i lepszych wyrobów, na jego efekty niecierpliwie czekać będziemy i my, klienci „Feniksa".

EWA ŁUKASIEWICZ

Nie lubię poniedziałków...

Mało kto o nich pamięta. Nikt nie upomina się o ich prawa, nie mają swoich przywilejów. W kolejce do... zawsze stoją na szarym końcu. Nie dla nich kredyty, choć są przed trzydziestką i też się urządzają. Mowa o samotnych. O ludziach, którzy z różnych powodów nie założyli rodzin, a ich „podstawowa komórka społeczna" składa się tylko z jednej osoby.

Gdy zbliża się sezon urlopowy w pracy często słyszą: no, wiesz, napisałaś(eś) o urlop w lipcu, a przecież X ma dzieci w wieku szkolnym B. dostał od żony z pracy wczasy do Bułgarii, samotna matka P musi się trochę podkurować w sanatorium. A ty jesteś sam(a) i możesz wziąć urlop kiedy bądź. Podobnie jest przy rozdziale wczasów.

Gdy trzeba zostać dłużej w pracy, gdy do obsadzenia jest jakaś długa, męcząca podróż służbowa... kogo obdarzyć delegacją? Wiadomo — osobę samotną. A gdy są premie, pieniążki... komu się przydadzą? No przecież to nie oni mają najtrudniejsza materialną sytuację. Ci jakoś dadzą sobie radę.

Usuwani zawsze na drugi plan przez innych, chętnie i przy byle okazji szermujących swoimi rodzinami, dziećmi, rodzicielskimi powinnościami i prawami. Zapominający, że te same prawa przysługują i tym, którym przyszło żyć wcale nie najłatwiej, bo w pojedynkę.

(E. Ł.)

Najlepiej od razu się zanurzyć!?

W PODRÓŻY

Latem najczęściej podróżujemy — na urlop, na weekend, za miasto. Ze względu na trudności z zaopatrzeniem bierzemy z sobą żywność i napoje. Najczęściej są to kanapki. Przyrządzając je warto pamiętać, że (aby chleb nie wysychał a kanapka była smaczniejsza) świetnym dodatkiem jest listek sałaty, wiożony pomiędzy dwie kromki. A dopiero potem wędlina, ser czy to, co mamy w lodówce. Następnie kanapkę dobrze jest zawinąć w małą bibułkową serwetkę (bo nie zawsze bezpośrednio przed jedzeniem jest gdzie umyć ręce). Dopiero teraz kanapki zawijamy w większy arkusz śniadaniowego papieru.

Jeśli w podróży uczestniczą dzieci, dobrze jest mieć ze sobą mały ręcznik i lekko zwilżone płatki liguiny włożone do plastykowej torebki. W ten sposób można bez wody umyć maluchowi ręce.

W podróży, szczególnie latem, chce się pić. Jeśli jedziemy autobusem czy samochodem warto zabrać ze sobą napoje (dobrze jest mieć gorzką herbatę, bo słodka nie gasi pragnienia). Pamiętajmy, że pragnienia gaszą nie tylko napoje, ale także owoce i soczyste warzywa. Oczywiście trzeba je przed wyjazdem umyć, osączyć z wody i podzielić na porcje.

E. Ł.

Na budowie „Centrum"

Zgodnie z planem przebiega budowa Szpitala — Pomnika Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. Najbardziej zaawansowane są roboty przy części łóżkowej szpitala pediatrycznego. Wykonawca tego obiektu są brygady łódzkiej „Chemobudowy"

CAF — A. Zbraniecki

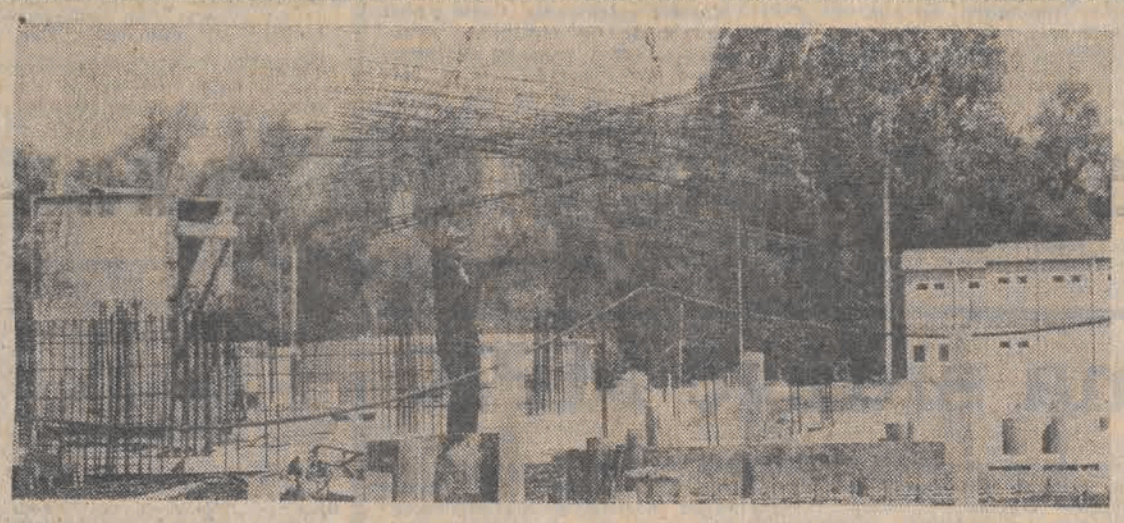

NASI DELEGACI — NASZE CZYNSZE

Absolutorium dla zarządu?...

Ponad 40 proc. łodzian mieszka w zasobach spółdzielczych. Maj i czerwiec upłynęły w łódzkich spółdzielniach mieszkaniowych pod znakiem walnych zgromadzeń przedstawicieli których podstawowym celem było bliższe przyjrzenie się zarządzaniu w spółdzielniach a także i gospodarności zarządów. Sposób wybierania delegatów na walne zgromadzenie ustalają statuty. Delegaci wybierani są raz na dwa lata na zebraniach osiedlowych.

Niestety — mimo informacji o tych zebraniach, nie można mówić o dobrej frekwencji. Wiadomo jednak — praktyka wykazała to niejednokrotnie — że na zebrania chodzi się wtedy, kiedy zaczyna się dziać coś niedobrego. Mimo więc ogólnej niechęci do zebrań zdołano skompletować statutową liczbę przedstawicieli na walnych zgromadzeniach w poszczególnych spółdzielniach.

O czym tam mówiono? W wielu z nich uczestniczył Adam Jaworski — przewodniczący Rady Nadzorczej Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

— Walne Zgromadzenie ocenia pracę zarządu, udziela mu absolutorium?

— Nie jako zarządowi w całości, ale poszczególnym jego członkom, dając tym samym rekomendacje do pracy na cały następny rok. Po raz pierwszy od kilkunastu lat na trzech członków zarządu w jednej spółdzielni — Osiedlu Młodych, dwóch — prezes i jego zastępca — absolutorium nie otrzymało i w związku z tym złożyli rezygnację. Zebrani orzekli, że rada tej spółdzielni nie podejmowała w swoim czasie decyzji w sprawach finansowych, co doprowadziło do strat.

— Domyślam się, że chodziło o czynsze?

— Czynsze i okres oczekiwania na mieszkania były we wszystkich spółdzielniach tematem wzbudzającym najwięcej dyskusji. Pretensje do wydłużającego się okresu wyczekiwania zgłaszali przedstawiciele członków czekających na mieszkania, do polityki czynszowej — lokatorzy.

— Nic dziwnego, czynsze wzrastają w sposób dość gwałtowny...

— Dlatego też zastanawiano się co robić by podwyżki nie były aż tak uciążliwe. Wskazywano na liczne sposoby obniżania kosztów eksploatacji. Np. mówiono o remontach, wskazując na złą ich organizację. ...ko źródło marnotrawstwa wspólnych przecież pieniędzy. O niszczeniu terenów zielonych co **także wiele kosztuje. A że członkowie spółdzielni nie są spółdzielcami z wyboru, bardzo mało głosów słyszałem na temat wzniesienia własnej pracy dla podniesienia estetyki otoczenia własnego bloku, nie mówiąc o osiedlu.** Nieliczne głosy tego typu nie znalazły szerszego zrozumienia. I dobrze będzie, jeśli trafi jakoś do przekonania hasło: nie niszcz tego co spółdzielnia wybudowała i urządziła dla ciebie z twoich pieniędzy.

— A dzieją się w osiedlach przedziwne rzeczy...

— O tak, na przykład nagminne wykradanie świetlówek z klatek schodowych oświetlanych tylko sztucznym światłem. Jedna ze spółdzielni wyliczyła ile kosztuje naprawa zniszczonych urządzeń i zamierza te wyliczenia powywieszać w klatkach schodowych.

— Wierzy pan w skuteczność takich obwieszczeń?

— Chciałbym. Były głosy na temat instalacji indywidualnych liczników poboru ciepłej i zimnej wody w mieszkaniach po to by zróżnicować czynsze. W jednej spółdzielni obliczono, że wspólnie odmalowanie klatki schodowej przez lokatorów przy pomocy materiałów spółdzielni kosztowałoby sześciokrotnie mniej.

— Spółdzielnia „Polesie" od dłuższego już czasu zwraca koszty robocizny i farby lokatorom, którzy sami malują stolarkę zewnętrzną i metalowe części balkonów.

— I wobec braku potencjału w spółdzielniach taki chyba będzie kierunek...

— Czy padły głosy na temat zbyt wysokich kosztów osobowych w spółdzielniach?

— Koszty osobowe spadły znacznie od 1982 r. nie stanowią nawet 10 proc. wydatków. Średnia płaca w spółdzielniach wynosiła w 1983 — 10.244 zł, gospodarze domów zarabiają od 8.200 do 10.015 a członkowie zarządów spółdzielń — 11.378. Takie zarobki nie mogły więc denerwować przedstawicieli członków.

— A co ich zdenerwowało?

— Galopujący wzrost cen. Opłata za wodę na przykład wzrosła ostatnio 7-krotnie, wzrosły kilkakrotnie ceny usług komunalnych i wzrosły one różnie w różnych miastach. Okazuje się, że w Łodzi wcale nie najwięcej. Mimo to padł wniosek o zbadanie przez wiarygodną komisję niezbędności tego wzrostu. Ja osobiście uważam, że bardzo wskazane działania w kierunku obniżenia kosztów eksploatacji mają jakieś swoje granice, że mnóstwo rzeczy od spółdzielni nie zależy.

Uważam, że otrzymywane przez spółdzielnie dotacje za różnice pomiędzy tym co płaci lokator w swoich opłatach za wodę, c.o. i tak dalej a tym co płaci spółdzielnia poszczególnemu przedsiębiorstwu komunalnemu powinny wpływać nie do spółdzielni jak to się dzieje, ale właśnie do przedsiębiorstw komunalnych. Sytuacja finansowa poszczególnych spółdzielń byłaby wtedy jaśniejsza i jako taka łatwiejsza do oceny przez ciała społeczne kontrolujące pracę zarządów.

— Występowano ostro przeciwko podwyżkom czynszów?

— Nikt się z tego powodu nie cieszył. Ogólnie rozumie się tę konieczność, ale oczekuje się przy tym, że te podwyżki pociągną za sobą wzrost poziomu świadczonych przez spółdzielnię usług. Lokator płacąc więcej — niechętnie bo niechętnie — ma prawo spodziewać się ciepła w mieszkaniu, stałego dopływu wody, czystej klatki schodowej itd. Jeśli czystość klatki zależy od spółdzielni to ciepło już nie zawsze. Obawiam się, że jeśli spółdzielnia nie spełni po podniesieniu czynszów nadziei członków to przyszłoroczne walne zgromadzenia będą burzliwsze.

— I z absolutorium dla zarządu może być różnie? Coś optymistycznego na koniec...

— ...To, że zaczynają się na zebraniach pojawiać młodzi ludzie z pasją.

Rozm.: A. PONIATOWSKA

RADZIMY:

Niewiele mamy środków do pielęgnacji włosów. Paniom, które chcą zadbać o ten ważny element urody, proponujemy więc zioła.

Włosy skłonne do przetłuszczenia płuczemy po umyciu naparem skrzypu. W tym celu dwie garście ziół zalewamy litrem wrzątku i na 20 minut zostawiamy pod przykryciem na płycie kuchennej. Odcedzamy, studzimy. Napar przesusza włosy i pobudza ich wzrost.

Przeciwko łupieżowi można wykorzystać nalewkę z pokrzywy. Pół szklanki pokrzywy suszonej lub drobno usiekanej, świeżej, wkładamy do butelki i zalewamy 1,5 szklanki wódki, korkujemy i odstawiamy na 3 tygodnie. Nalewkę potem cedzimy i zlewamy do małej butelki. Służyć nam ona będzie do przecierania skóry głowy dwa razy w tygodniu.

Słabe włosy wzmocni nalewka rumiankowo-rozmarynowa. Postępujemy podobnie jak przy nalewce z pokrzywy. Proporcje: po pół garści rumianku i rozmarynu, 2 szklanki wódki. Odstawiamy w ciepłe miejsce na 2 tygodnie. Nalewką nacieramy włosy 2 razy w tygodniu.

(el)

CO PODAĆ — OMLET

4 jajka, 2 łyżki wody lub mleka, sól, pół pęczka zielonej pietruszki, łyżka przyprawy do zup w płynie, mała puszka zielonego groszku, 2 łyżki masła, pół łyżeczki przyprawy „Jarzynka".

Zielony groszek wylać z puszki razem z zalewą. Mocno podgrzać. Dwie łyżki groszku osączyć z wody, a do pozostałego dodać, po odcedzeniu zalewy, pół przygotowanej porcji przyprawy „Jarzynka". Część masła wymieszać, podgrzać. Wybić jajka do kubeczka, dodać mleka lub wody, część posiekanej nati pietruszki, przyprawę do zup. Dodać do smaku odrobinę soli. Powstałą masę dokładnie wymieszać widelcem lub trzepaczką. Na patelni stopić tłuszcz, wylać masę jajeczną, równo obsypać odcedzonym groszkiem i podważając zaokrąglona łopatką od boków ściętą masę przechylać patelnię, ażeby w to miejsce spłynęła jeszcze płynna masa jajeczna. Gdy powierzchnia omletu będzie już ścięta, lecz jeszcze wilgotna, zawinąć omlet zakładając brzegi do środka. Przełożyć na ogrzany półmisek obsypać resztą groszku i zieleniną. Podawać z ziemniakami.

E. Ł.

W tym tygodniu składamy życzenia imieninowe:

Mariom, Benedyktom (16) Anetom, Jadwigom, Bogdanom (17) Kamilom, Szymonom (18) Marcinom, Wincentym (19) Czesławom, Fryderykom (20) Danielom, Wawrzyńcom (21) Bolesławom, Mariom Magdalenom (22).

FAKTY • WYDARZENIA • FAKTY • WYDARZENIA

Miejsce urodzenia — „Stomil"

Mały zgierzanin, który przyszedł na świat 28 maja tego roku, na miejsce swych narodzin wybrał łódzki „Stomil" gdzie na oddziale pracy chronionej pracowała jego mama pani DANUTA SAWICKA. Załoga i dyrekcja zakładów zrewanżowała się niemowlęciu za ten gest, fundując mu książeczkę mieszkaniową z wkładem 100 tys. zł. Została ona wręczona rodzicom dziecka podczas uroczystości nadania imion, która odbyła się w sobotę o godz. 12 w USC w Zgierzu. Chłopiec otrzymał imiona Andrzej — Jacek, a w charakterze jego honorowych opiekunów wystąpili: dyrektor „Stomilu" — ANDRZEJ BŁOCH i I sekretarz KZ PZPR — KRYSTYNA KARCZEWSKA. (ab)

OD WCZESNEGO RANKA DO PÓŹNEGO WIECZORA

Widzewska lustracja

Gdy w piątek o ósmej rano spotkali się na odprawie członkowie IV zespołu, lustracja na Widzewie trwała już od dwóch godzin. Ci, których zadaniem było przyjrzenie się funkcjonowaniu handlu w czasie porannych zakupów oraz ocena regularności kursowania tramwajów i autobusów, dowożących rano ludzi do fabryk i biur, byli już w terenie od godziny szóstej.

Zadania zespołu IV są następujące: przyjrzeć się postępom prac remontowych w widzewskich szkołach oraz ocenić jakie możliwości zabawy i gier na powietrzu mają te dzieci, które w lipcu pozostały w mieście.

☆ W II Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Nowej remontów się nie planuje. Sala gimnastyczna otwarta, wszędzie czysto, dzieci mogą bez kłopotów korzystać z urządzeń sportowych.

☆ W Zespole Szkół Mechanicznych przy ul. Kopcińskiego malowanie rozpoczyna się za parę dni. Potem trzeba będzie wyczyścić okna i posprzątać. Dyżurujący nauczyciel mówi, że najwięcej dzieci przychodzi na szkolne boisko po południu, rano boisko i sala gimnastyczna świecą pustkami.

☆ Przechodzimy przez jezdnię do mieszczącej się prawie naprzeciwko szkoły podstawowej. Na boisku basen — to wynik nocnej burzy. Nauczyciele i pracownicy brodzą po kolana w wodzie, próbując uratować rzeczy z zalanego magazynu. W drugiej części potężnego przedwojennego budynku paru robotników z Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego — „Wschód" pracuje przy remoncie dachu. Wszystkie prace remontowe (także te wewnątrz) zaplanowano na trzy lata. Cóż, brakuje ludzi w przedsiębiorstwach remontowych...

☆ **Szkoła Podstawowa przy ul. Miedzianej pachnie farbą już z daleka.** Oprócz prac malarskich robotnicy wykonują konserwację instalacji elektrycznej, dużo do roboty ma także szklarz. Przedstawicielka kierownictwa szkoły twierdzi, że remont zakończy się przed 1 września. Ale brygadzista z rzemieślniczej spółdzielni budowlanej, która prowadzi tu prace, jest innego zdania: **„Jak skończymy do końca września to i tak będzie dobrze".** Szefowa IV zespołu, **Lucyna Nazarow,** energicznie protestuje. Żadne argumenty nie są w stanie jej przekonać, że dzieci będą musiały znosić niewygody przebywania pod jednym dachem z malarzami. We wnioskach z pracy tego zespołu przybywa punkt o konieczności takiego zorganizowania robót przy Miedzianej, by zakończyły się one przed pierwszym dzwonkiem.

☆ O tym, że każda sroczka swój ogonek chwali, przekonujemy się w szkole przy ul. Wodnej. Brygada zgodnie twierdzi, że roboty przy remoncie sali gimnastycznej idą szybko, że szybko uwiną się z pracami, których pozostało już nie za wiele. Na nieszczęście zjawia się dyrektor, który informuje, że owszem, dużą część prac już wykonano, ale tylko dlatego, że pierwszy termin ich zakończenia minął... w maju. Nie chce wracać do tego co było, byle tylko robotnicy zniknęli ze szkoły przed 1 września.

Kolejne wizyty w kolejnych szkołach. Prace trwają, tempo nie jest zbyt dobre, ale w większości wystarczy, by dzieci wróciły do odświeżonych budynków.

Zespół IV przygląda się też temu, jak dzieci mogą wypocząć w czasie wakacji. Na kortach tenisowych przy ul. Niciarnianej pusto, bo też i kałuża wody na ćwierć kortu nie zachęca do gry. Teren jest nie odwodniony i deszczówka nie ma gdzie spływać. Po każdym większym deszczu jest właśnie tak.

Zanim jeszcze dochodzimy do pobliskiej hali przy ul. Armii Czerwonej, już wiemy, że tam dzieciaki mają frajdę. Krzyki dopingu słychać z daleka. Pod okiem instruktora chłopcy grają mecz w piłkę nożną. Przygotowano także bufet — całe talerze cukierków. Rozradowane twarze mówią wszystko najlepiej. Podobny obrazek widzimy w ogródku jordanowskim przy ul. Józefa. Grom i zabawom towarzyszy dobra muzyka młodzieżowa w wykonaniu chłopców i dziewcząt z NRD, którzy spędzają w Łodzi część swoich wakacji. Ogródek jest znakomicie utrzymany, nie widać ani jednej połamanej zabawki, wszędzie czysto, piękne kwiaty — słowem, zupełnie co innego niż w wioskach dziecięcych np. na Widzewie-Wschodzie.

Po południu, gdy zespoły znów wyruszają w teren, w Szkole Podstawowej przy ul. Czajkowskiego, w centrum Widzewa-Wschodu, przedstawiciele władz administracyjnych i partyjnych dzielnicy, Rady Narodowej Widzewa, PRON z tej dzielnicy, milicji oraz spółdzielczości mieszkaniowej przyjmują interwencje, uwagi i wnioski widzewiaków. Przy pięciu stolikach istne oblężenie. Spraw jest mnóstwo — od największych do najmniejszych, od tego, że nie ma gdzie mieszkać, do psów zanieczyszczających klatkę schodową. Nie wszystko można załatwić od ręki, nie daje się też obietnic na wyrost. Ale jeżeli już zapada decyzja, że siły i środki pozwalają na rozwiązanie po myśli obywatela, od razu decyduje się także kto personalnie odpowiada za realizację i do kiedy sprawa ma być załatwiona. W razie „nawalenia" będzie kogo rozliczać.

Piątkowa lustracja była zakrojona i zrealizowana bardzo szeroko. Pokazaliśmy tylko krótkie migawki z pracy jednego z dziewięciu zespołów, napomknęliśmy o rozmowach z mieszkańcami. Pod lupą znalazły się wszystkie najważniejsze dziedziny życia mieszkańców dzielnicy. Organizatorzy lustracji: Komitet Dzielnicowy partii, Rada Narodowa i PRON zdobyli kolejną, pokaźną porcję informacji z pierwszej ręki, zobaczyli sprawy dzielnicy bez lukrowania i upiększania. Część z nich nadaje się do szybkiego załatwienia, część wymaga dłuższego czasu, część przyda się w planach zakrojonych na lata. Mieszkańcy dzielnicy mieli szansę trafić do wszystkich tych organizacji i instytucji, których zadaniem jest dbanie o przyzwoite warunki zamieszkania i pracy, mogli lepiej poznać możliwości, ale i ograniczenia.

Takie „generalne pranie" przyda się na pewno. (K. K.)

Kiedy wreszcie „konik" się potknie?...

W piątek, 13 lipca, funkcjonariusze Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą DUSW Łódź-Śródmieście przeprowadzili na terenie tej dzielnicy akcję antyspekulacyjną w sklepach „Pewexu" i bankach z kasami walutowymi. Jak wiadomo, placówki te są miejscem pokątnego handlu dewizami i bonami PKO. Podczas piątkowej akcji zatrzymano 6 osób, które staną przed kolegium ds. wykroczeń. Jedną osobę ukarano mandatem.

Tak niskie kary mogą budzić zdziwienie, brak jednak formalnych podstaw do stosowania ostrzejszych środków. Tzw. cinkciarze są po prostu bardzo sprytni — np. żaden z zatrzymanych nie miał przy sobie „zielonych", a jedynie bony PKO, i to w niewielkich ilościach, a więc nie można ich oskarżyć o handel dewizami. Natomiast sprzedaż bonów jest legalna, a odpowiadać tu można jedynie za spekulację (którą udowodnić można praktycznie tylko w wypadku przyłapania handlarza na gorącym uczynku, co wcale nie jest łatwe), albo za zakłócanie porządku, polegające na natarczywym zaczepianiu przechodniów.

Oczywiście, przed „Pewexem", czy bankiem można kupić również dolary, marki czy funty, ale prawie nigdy nie mają ich przy sobie bezpośredni „sprzedawcy". W razie czego zwracają się oni do wspólnika lub szefa, który czeka z walutą w pobliskim samochodzie, mieszkaniu albo kawiarni. Działania milicji utrudnia ponadto fakt, że starzy handlarze znają funkcjonariuszy z widzenia i trudno ich zaskoczyć. Co można więc zrobić? Może ktoś wpadnie na jakiś pomysł? My takiego pomysłu nie mamy. (ab)

Lepszy rydz niż nic

Na czas remontu Handlowego Domu Dziecka, towary tam sprzedawane przeniesiono do sklepu przy ul. Piotrkowskiej 81. Pierwotnie znajdować się tu miał sklep z odzieżą dla panów, stąd też kłopoty matek z dokonywaniem tu zakupów w towarzystwie małych dzieci. Zbyt wąskie schody prowadzące na piętro znacznie utrudniają wniesienie wózka. W takiej sytuacji bardziej korzystne byłoby przeniesienie stoiska z artykułami dla niemowląt na parter.

W czasie ostatnich upałów ujawnił się jeszcze jeden problem — zła klimatyzacja. Okna mają tu bowiem tylko otwierające się na niewielką szerokość lufciki. W najbliższym czasie zostaną one jednak przerobione, a ponadto w przeciwległych ścianach zostaną wybite otwory okienne, co zwiększy przepływ powietrza.

Na razie pod sufitem zainstalowano duże wentylatory, a każde stoisko wyposażono w stojące wiatraki, co w pewnym stopniu ochłodziło temperaturę.

Remont domu dziecka potrwa jeszcze co najmniej trzy lata, dlatego też dyrekcja postanowiła, że lepiej przejąć ten sklep niż rozproszyć sprzedaż artykułów dziecięcych po wielu placówkach. (iza)

W NASZYM REFLEKTORZE

Pić!

W Sokolnikach, w Sklepie Spożywczym nr 6 prowadzonym przez GS Ozorków, od dłuższego czasu nie sprzedaje się żadnych napojów chłodzących. A przecież latem w tej pięknej letniskowej miejscowości przebywa — oprócz stałych mieszkańców — około 20 tys. łodzian. W poszukiwaniu czegoś do ugaszenia pragnienia podczas upałów zaglądają oni do prywatnego zakładu gastronomicznego w sąsiedztwie sklepu. Można tam dostać oranżadę, ale trzeba zapłacić drożej — obowiązuje 30-procentowa marża. Dlaczego kierownik sklepu spożywczego nie zamawia napojów chłodzących — nikt tego nie wie. Czyżby jemu upały nie dokuczyły?

(J. kr.)

Komu ma służyć MPK

Taki tytuł nadał jeden z naszych czytelników sążnistemu elaboratowi, w którym na trzech kartkach maszynopisu wylewa swoje żale dotyczące działalności tej instytucji. Część skarg związana jest z ogólnymi problemami organizacyjnymi, np. sposobem pobierania opłaty za przejazd (dwustronne bilety — jak twierdzi — utrudniające życie pasażerom, płacenie „gapowego" za to, że z powodu tłoku nie można się dopchać do kasownika), część zaś dotyczy konkretnych utrudnień komunikacyjnych.

Nasz czytelnik pisze m. in.: **„Ostatnio zaczęto usprawniać ruch pasażerski przy wsiadaniu i wysiadaniu z tramwajów. W wozach generacji najnowszej, gdzie producent pośrodku wagonu usytuował drzwi podwójne — jedną parę MPK blokuje na stałe (...) Nie usprawnia to czynności związanych z opuszczaniem przez pasażerów wagonu, jak również z szybkim zajmowaniem miejsc przez podróżnych oczekujących na przystanku. Wydłuża to tym samym czas postoju tramwaju na każdym przystanku".**

Inny fragment tekstu dotyczy niewłaściwego usytuowania niektórych przystanków: **„...przy wlocie na osiedle Radogoszcz, na ul. 11 Listopada, gdzie bardzo dużo mieszkańców wsiada i wysiada — zlikwidowano przystanek linii „K". Utrzymano natomiast przystanek dla tej linii w szczerym polu, przy al. Wókniarzy — zmuszając pasażerów do przejazdu bądź na krańcówkę — i pieszej wędrówki stamtąd przez całe osiedle — bądź do przesiadania się przystanek wcześniej na autobusy linii normalnych, które na przystanku usytuowanym na początku osiedla zatrzymują się".**

Dalej mowa jest o złośliwych praktykach niektórych kierowców autobusów miejskich, którzy zamykają drzwi „przed nosem nadbiegających pasażerów". Podobno najczęściej zdarza się to na tzw. przystankach przesiadkowych. Pasażer wysiadł np. z tramwaju, pędzi do stojącego na przystanku autobusu i już chce wskoczyć do środka, ale właśnie w tym momencie autobus rusza i pasażer zostaje na lodzie, albo zamykające się drzwi przytrzaskują mu rękę, nogę, garderobę, co może być bardzo niebezpieczne.

Pisaliśmy niedawno o takim wypadku — pasażer był wleczony przez tramwaj ok. 200 metrów i w ciężkim stanie został przewieziony do szpitala. Kierowcy i motorniczowie muszą zrozumieć, że ich „zabawa" z pasażerami, czy też po prostu nieuwaga, może nie tylko złościć podróżnych, ale też spowodować kalectwo, a nawet śmierć.

Nasz czytelnik kończy swoje wywody stwierdzeniem, że łódzkie MPK ma co prawda na swoim koncie spore osiągnięcia, ale giną one pośród codziennych i — zdawałoby się — prozaicznych kłopotów, gnębiących pasażerów. **Czy tak być musi?...** (ab)

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Pogotowie MO	997
Informacja telefoniczna	913
Informacja kolejowa	36-55-55
Informacja PKS:	
Dw. Centralny	32-65-96
Dw. Północny	55-46-96
Pogotowie ciepłownicze	32-53-1
Pogotowie energetyczne:	
Łódź Północ	33-34-31
Łódź Południe	33-34-28
Pogotowie gazowe	36-53-59
Pogotowie dźwigowe	78-35-89 78-40-85
TELEFON ZAUFANIA	33-37-37

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 33-50-66 czynny w godz. 13—18

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciąża problemowa — 57-40-33 w godz. 13—22

TEATRY

nieczynne

WYSTAWY

nieczynne

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 11—17
Pozostałe muzea nieczynne

• • •

ZOO czynne od godz. 9 do 19 (kasa do 18)

LUNAPARK czynny w godz. 12—20

KĄPIELISKO FALA czynne w godz. 10—18

OGRÓD BOTANICZNY czynny w godz. od 9 do zmroku

KINA

BAŁTYK — „Seksmisja" pol. od lat 15 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

IWANOWO — „Ucieczka z Alcatraz" USA od lat 15 godz. 15.30, 18; Seans nocny filmu przedpremierowego — „Na granicy" USA od lat 18 godz. 20.30

POLONIA — „Seksmisja" pol od lat 15 godz. 9.30, 12, 14.30 17 19.30

PRZEDWIOŚNIE — „Poszukiwacze zaginionej arki" USA od lat 12 godz 10, 12 30, 15, 17.30, Seans nocny filmu przedpremierowego „Dziecko Rosemary" USA od lat 18 godz. 20.30

WŁÓKNIARZ — „Pasażer w kajdankach" chiński od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

WOLNOŚĆ — „Tootsie" USA od lat 15 oraz film krótkometrażowy pt. „Film, film, film" godz. 10, 13, 16, 19

WISŁA — „Szpital Britannia" ang od lat 18 godz 9 30 12 14.30 19.30; Historia filmu polskiego na ekranie — „Eroica" od lat 15 godz. 17

ZACHĘTA — „Prywatne piekło" USA od lat 15 godz. 10, 12.15, 17.15, 19.30; „Ballada o walecznym rycerzu Ivanhoe" radz. od lat 12 godz. 15

TATRY — LETNIE — „Na granicy" USA od lat 18 godz. 21.15 (czynne tylko w dni pogodne)

STUDIO — „Lawina" USA od lat 15 godz. 17.15, 19.15

STYLOWY — „Lata dwudzieste, lata trzydzieste" pol. od lat 15 godz. 15; „Duch" USA od lat 15 oraz filmy krótkometrażowe godz. 17, 19.30

MAŁE-STUDYJNE — „Cały ten zgiełk" USA od lat 15 godz. 18

DKM — „1941" USA od lat 15 godz. 17, 19.30

OKA — „Wolne miasto" godz. 13.30; „Jakaś inna kobieta" jug. od lat 15 godz. 15, 17.15, 19.30

GDYNIA — Kino non stop od godz. 10—22: „Tom Horn" USA od lat 18 oraz filmy krótkometrażowe

MŁODA GWARDIA — „Imperium kontratakuje" USA od lat 12 godz. 10, 14.30, 17, 19.30; „Deszczowa pani" NRD b.o. godz. 12.30

MUZA — „Tootsie" USA od lat 18 godz. 16.15, 18.45

1 MAJA — „Maria i Mirabela" rum. b.o. godz. 16.15 „Pokolenie" pol. od lat 15 godz. 18

POKÓJ — „Piraci XX wieku" radz. od lat 12 godz. 16.15; „Wszytko na sprzedaż" pol. od lat 15 godz. 18.15

STOKI — „Synteza" pol. od lat 12 godz. 16.15, „Ucieczka na Atenę" ang. od lat 15 godz. 18.15

ŚWIT — „Superpotwór" jap. b.o. godz. 15, „Widziadło" pol. od lat 18 godz 17, 19

TATRY — „Szkice warszawskie" pol. od lat 15 godz. 15.15; „Rój" USA od lat 12 godz. 17.15, 19.30

HALKA — „Kochaj albo rzuć" pol. b.o. godz. 16, 18.15

REKORD — „Syn gór" rum. od lat 12 godz. 13.30 „Czułe miejsca" pol. od lat 18 godz. 17, 19.

APTEKI

Mickiewicza 20, Niciarniana 15 Dąbrowskiego 69, Lutomierska 146 Olimpijska 7a

Pabianice — Armii Czerwonej 7 Konstantynów — Sadowa 10 Głowno — Łowicka 33 Aleksandrów — Kościuszki 4, Zgierz — Sikorskiego 16 Dąbrowskiego 16, Ozorków — Wyszyńskiego 3.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im Biegańskiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr 1, 2, 4, 6 10; Szpital im Barlickiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr nr 7 i 8; Szpital im Skłodowskiej-Curie — codziennie dla Przychodni Rejonowej nr 11 miasta i gminy Aleksandrów. Dla przychodni rejonowych nr 3 i 5 następujące szpitale: im. Kopernika w dniach: 4, 8, 12, 20, 28 30; im Jonschera w dniach: 2, 6, 10, 14 16, 18, 22 24, 26, 31; im. Brudzińskiego w dniach: 1, 3 5, 7, 9 11, 13 15, 17, 19, 21, 23 25 27, 29 Dla Przychodni Rejonowej nr następujące szpitale: im. Sonenberga — dni nieparzyste, im. Pasteura — dni parzyste.

Gorna — Szpital im Biernackiego — codziennie dla gminy Rzgów; Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Polesie — Szpital im Biernackiego — codziennie dla m Konstantynowa Szpital im. Biernackiego (Pabianice, Karolewska 68)

Śródmieście — Szpital im Barlickiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr 41 43 Szpital im. Pasteura (Wigury 19).

Widzew — Szpital im. Pasteura (Wigury 19).

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (A. Czerwonej 15)

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im Barlickiego (Kopcińskiego 22).

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

AMBULATORIUM DORAŹNEJ POMOCY
ul. Sienkiewicza 137, tel. 36-37-60 w. 31

— Gabinet chirurgiczny czynny całą dobę.

— Gabinet internistyczny czynny w godz. 15—7 w dni wolne od pracy — całą dobę

ul. Armii Czerwonej 15, tel. 33-95-66 do 69 w. 225

— Gabinet chirurgii czynny w godz. 16—7; w dni wolne od pracy całą dobę

ul. Kopcińskiego 22, tel. 78-64-83

— Gabinet stomatologiczny czynny w godz. 19—7; w dni wolne od pracy — całą dobę.

Lekkomyślny „słomiany wdowiec"

Już w dwa dni po wyjeździe żony na wczasy pewien właściciel prywatnego zakładu krawieckiego postanowił się wesoło zabawić. Gdy ktoś ma pieniądze, nie szuka kompanów do zabawy, ponieważ zazwyczaj znajdują się oni sami. Szybko też w towarzystwie krawca znaleźli się nie znani mu bliżej mężczyźni. Bawiono się wesoło przez całe popołudnie, zaś wieczorem towarzystwo znalazło się w mieszkaniu fundatora, gdzie dalej raczono się wódką. Mając jednak już dość zabawy, krawiec wyprosił wszystkich z domu. Po chwili usłyszał dzwonek i gdy otworzył drzwi, na dzień dobry dostał pięścią w twarz od byłego gościa.

Do mieszkania weszło czterech mężczyzn. Okładając gospodarza pięściami i kopiąc go, zażądali wydania pieniędzy, popierając swoją „prośbę" przyłożonym do pleców krawca nożem. Gdy nie chciał wyjawić skrytki, dwóch napastników zaczęło przeszukiwać mieszkanie. Prace przerwał im dzwonek do drzwi. Krawiec umówiony był bowiem z taksówkarzem, który rozwoził jego towar. Ponieważ nikt nie otwierał, a z mieszkania dochodziły podejrzane odgłosy, zdecydował się wyważyć drzwi. Po dostaniu się do środka zobaczył leżącego na podłodze gospodarza oraz bijących go dwóch mężczyzn. Na widok nieznajomego zaprzestali oni bicia i w pośpiechu uciekli.

Wobec znacznej przewagi siły po drugiej stronie taksówkarz nie mógł ich zatrzymać, przeszkodził im jedynie w zabraniu kożucha. Zabrali jednak biżuterię, dolary i pieniądze, których łączną wartość oszacowano na mniej więcej milion zł. Po czterech dniach poszukiwań sprawcy zostali zatrzymani. Odzyskano również część zrabowanych kosztowności, niektóre rzeczy zdążyli oni już jednak sprzedać, np. złoty pierścionek i kolczyki wartości około 200 tys. zł sprzedali paserowi za 2.500 zł.

W chwili zatrzymania zarówno sprawcy jak i paser byli mocno pijani. Prokuratura Rejonowa dla dzielnicy Bałuty zastosowała w stosunku do całej piątki areszt. Wyrok sądu w tej sprawie na pewno nie będzie łagodny, gdyż wszyscy czterej sprawcy kradzieży byli już poprzednio karani za popełnione przestępstwa. (iza)

Wieżowiec-brudas

Nie wiemy czy wieżowiec przy ul. Odyńca 29 był ostatnio odwiedzany w ramach akcji „Posesja" przez właściwą grupę kontrolną, ale chyba nie. Świadczy o tym telefon, jaki otrzymaliśmy od załamanej lokatorki tego domu, skarżącej się, że od czasu, kiedy się tam wprowadziła — tj. od trzech lat — ciągle jest tam potwornie brudno. Okna klatek schodowych nie były ponoć myte od dawna, ściany upstrzone są gryzmołami i resztkami pozdzieranych ogłoszeń, a najgorzej jest w zsypach na śmieci i w windzie, która podobno nigdy nie jest sprzątana.

Nasza rozmówczyni sama myje od czasu do czasu drzwi windy na swoim piętrze, sprząta też „swój" kawałek korytarza, a ostatnio zaczęła rozwieszać kartki z apelami o zachowanie czystości, bo za istniejący stan rzeczy winni nie tylko dozorcę, ale również lokatorów.

Tak czy siak na razie jest brudno, o czym informujemy właściwy ROM. (ab)

Z przyczyn technicznych...

Pisze nasz stały czytelnik (nazwisko i adres znane redakcji). „Jak informuje „Dziennik Łódzki", operacja wymiany gazu w dzielnicy poleskiej związana jest z poważnymi kłopotami. A sądząc po beztrosce pracowników Łódzkich Zakładów Gazowniczych, obawiam się, aby nie było jeszcze większych komplikacji. Kilka miesięcy temu informowano mieszkańców, że przed wymianą gazu na klatkach schodowych pojawią się ogłoszenia informujące co należy włączyć i kiedy. Pojawiły się. Następnie zaczęły się ukazywać informacje w łódzkiej prasie o terminach tej operacji. Początkowo miała się ona rozpocząć 3 lipca, potem 10, a obecnie już 17. A więc kłopoty już się zaczęły i ludzie są zdezorientowani. Może wreszcie ktoś potraktuje tę sprawę poważnie".

Z informacji jakie otrzymaliśmy w Łódzkich Zakładach Gazowniczych wynika, że głównym powodem zmiany terminów rozpoczęcia przestawiania instalacji na zasilanie gazem ziemnym są przyczyny techniczne. Zapewniano nas, że termin 17 lipca zostanie na pewno dotrzymany. Zobaczymy! (j. kr.)

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch" Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi Redaguje kolegium Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź skr. poczt. 89 Telefony: centrala 32 93-00 (łączy z wszystkimi działami) Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36 45-85, zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26, sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz 32-04 75 Sprawy miasta: 33 41 10 33-37-47, społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33 10-38, fotoreporter: 33-78-97, kultura i oświata 36-21-60 sport: 32 08-95 dz łączności z czytelnikami interwencje i Telefon Usługowy: 33-03-04, sprawy terenowe: 32-23-05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 78-69-68 i 78-68-78. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch".

Nieruchomości

BIURO Pośrednictwa w Obrocie Nieruchomościami, Lokalami Mieszkalnymi i Użytkowymi mgr Zimonia zaprasza w poniedziałki, wtorki, czwartki godz. 16—20, Andrespol, ul. Lipowa 8. Telefon grzecznościowy 84-48-40 godz. 8—14. 21217 g

DZIAŁKĘ 12-arową, ogrodzoną, studnia — Łódź-Łagiewniki, ładnie położoną sprzedam lub zamienię na samochód osobowy z silnikiem diesla po przebiegu. Stanisław Graczyk, 44-141 Gliwice, Rolników 45. 2427 k

SPRZEDAM 1,15 ha ziemi z zabudowaniami w Łodzi. Tel. 55-32-12. 9592 g

MAŁĄ działkę rekreacyjną blisko Łodzi notarialnie kupię, tel. 43-83-80 po 20. 23690 g

SPRZEDAM działkę leśną za Lutomierskiem 2000 m całkowicie zagospodarowaną, tel. 86-94-93. 23689 g

DZIAŁKĘ z domkiem sprzedam, Huta Jagodnica 72 po 15. 23602 g

SPRZEDAM dom i hektar ziemi, Beskidzka 89. 23596 g

DOM drewniany, otynkowany, 6-izbowy 1 km od stacji Justynów, działkę 1000 m kw. — zamienię na M-2 własnościowe w blokach najchętniej Widzew-Wschód, do II piętra. Oferty „9630" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

FIRMA Rzemieślnicza poszukuje wolno stojącego domu na nieuciążliwą produkcję. Oferty „23559" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

Kupno-Sprzedaż

RADIO samochodowe „Rekord" kupię. Oferty „23684" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

LODÓWKĘ małą kupię, tel. 55-70-83. 23717 g

TELEWIZOR „Rubin 714 p" — kupię, tel. 37-51-75. 23591 g

WIRÓWKĘ do miodu — kupię. 84-87-47, godz. 18—20. 9654 g

SPRZEDAM lub zamienię prasę wysokiego zgniotu K-442/1 na kombajn Vistula. Bełchatów, tel. 22-022 po 20. 965 pt

SPRZEDAM nową maszynę dziewiarską japońską z programatorem, mechaniczną, jednopłytową „Empisal". Seweryn Lichmira, 05-400 Otwock, ul. Andriollego 4. 2424 k

BASSET hund triokolor, 10-miesięczny — sprzedam. Nowotki 181 m 8a 9593 g

DYWAN, radiomagnetofon — sprzedam. 57-72-30. 9581 g

MASZYNĘ dziewiarską „6" — sprzedam. 78-85-37. 9629 g

SPRZEDAM wagę zegarową 200 kg. Oferty „23674" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM maszynę do pisania. Tel. 33-14-40. 23671 g

ŁÓDŹ motorowa — sklejka, wózek holowniczy tanio — sprzedam. Emaliowa 9. 24062 g

PISTOLET gazowy sprzedam. Oferty „23670" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KIOSK warzywa—owoce sprzedam. Tel. 43-11-68. 21916 g

SPRZEDAM nową lodówkę i telewizor po godz. 16 Żeromskiego 4 m 4 Mencik. 23639 g

TELEWIZOR czarno-biały mało używany — sprzedam. Tel. 36-56-93. 23637 g

ENCYKLOPEDIĘ 13-tomową sprzedam. Oferty „23716" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SPRZEDAM wywrotnicę wysokociśnieniową acetylenową WA-2 oraz nadwozie „Osinobus". Zgierz, Obr. Stalingradu 25. Witczak. 23724 g

SPRZEDAM suknie ślubne, tel 84-47-05. 23727 g

SPRZEDAM dwa złote zegarki kieszonkowe, obrączki. Oferty „23604" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 23604 g

SPRZEDAM maszynę dziewiarską dwupłytową „Slnac" nr 5. 43-10-27. 23594 g

SPRZEDAM overlock 4-nitkowy, Gdańska 65 m 13. 23581 g

„REGENZA" — segment jugosłowiański, ciemny, duży — sprzedam. Oferty „9665" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

MASZYNĘ wieloczynnościową „Łucznik" — sprzedam. Oferty „9671" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

ROZSADĘ pomidorów — sprzedam. Orłowska 8. 9655 g

DYWAN igłowy i encyklopedię — sprzedam. 55-88-89. 9637 g

MAGNETOWID MTV 50 color — sprzedam. Jaracza 14—42 po godz. 16. 9635 g

KILIM wełniany — sprzedam. Oferty „9631" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

JAMNIKI 43-95-01. 23612 g

COCKER spaniele szczenięta — sprzedam, Wilcza 8 m 44 po 16. 23718 g

AFGANY szczenięta rodowodowe — sprzedam. 86-34-37. 22647 g

CHARTA afgańskiego rocznego sprzedam. Hufcowa 22 m 39 bl. 134. 23669 g

SPRZEDAM pudle miniatury (czarne) tel. 51-63-42. 23997 g

JESIENNE sadzonki pomidorów sprzedam. Zduńska Wola, Spacerowa 47, tel. 20-97. 24069 g

DYWAN 3x4 belgijski bardzo ładny — sprzedam. Poważne oferty „9831" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

Pojazdy

125p — 1300 (1976) tanio sprzedam, 52-04-76 (17—19). 23094 g

„FORD 1,3" (1973) — sprzedam. Lokatorska 17/105. 9577 g

„WOŁGA Gaz 24" (1974) — sprzedam. Lokatorska 17/86 po 18. 9576 g

„SYRENĘ 105" (1974) sprzedam Chabrowa 3. 23698 g

R-20 (1979) — sprzedam. Gdańska 113/12, 55-51-48. 23646 g

„TRABANTA" sprzedam niedrogo, podwozie do remontu, tel. 55-19-25. 23614 g

CZĘŚCI do „Citroena GS" — kupię. Tel. 78-19-85. 23624 g

„WARSZAWĘ" Combi, „Fiata 125p", do remontu — sprzedam, Kościuszki 41 m 12. 23613 g

SPRZEDAM „Skodę S-100 L" (1973) w dobrym stanie, Jerzego 5/7 bl. II, m 17. 23685 g

„FIATA 125p 1500" (1971) stan dobry, blacha kompletna — sprzedam. Tel. 16-35-91. 9648 g

OPONY 175x13 — kupię. Tel. 84-68-03 (wieczorem). 9570 g

GARAŻ blaszany rozbierany kupię, tel. 57-87-88. 23686 g

PRZYCZEPĘ bagażową „Warszawę" M-20 — tanio sprzedam. Pietrusińskiego 15. 9572 g

„VW Passat LS" (1977) — sprzedam. Tel. 57-84-15, po 17. 9784 g

OPONY komplet „Fiat 125 p" sprzedam. Ozorkowska 5/7 m 35. 24063 g

Lokale

SPRZEDAM M-3 własnościowe. Tel. 43-24-86 po 16. 24255 g

BAŁUTY — własnościowe doskonałe położone M-2 sprzedam, tel. 48-97-81 po 17. 23709 g

M-2 tanio sprzedam Dąbrowskiego 56 m 86. 23692 g

ZAMIENIĘ kawalerkę bloki centrum na większe z wygodami, tel. 78-45-37, 18—20. 23697 g

2 pokoje z kuchnią 63 m II p., wygody bez c.o. śródmieście, zamienię na M-2 bloki i pokój w starym budownictwie, lub inne propozycje. Tel. 33-59-75 w godz. 11—15.30. 23663 g

KWATERUNKOWE, 50 m, wygody, parter zamienię na piętro. Tel. 33-28-95. 9673 g

WŁASNOŚCIOWE, 93 m. centrum budownictwo międzywojenne, wszystkie wygody, telefon — zamienię na mniejsze z telefonem (chętnie okolice Radiostacji) inne propozycje Oferty „9656" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

ZAMIENIĘ mieszkanie 18 m parter, nadające się na sklep lub warsztat — na pokój z kuchnią W. Polskiego 20 m 3 od 14—20. 23665 g

M-4 (62 m kw.) Widzew-Wschód zamienię na M-3 i M-2. Adwentowicza 5 m 13. 9633 g

SPOKOJNĄ, po studiach, z 5-letnim dzieckiem wynajmie samodzielne mieszkanie. Tel. 86-64-23. 9646 g

LOKALU na ślusarstwo — poszukuję. 55-27-34. 9640 g

POSZUKUJĘ lokalu na zakład rzemieślniczy na Polesiu, tel. 86-41-42. 23620 g

ZAKŁAD Cukierniczy z całkowitym wyposażeniem, mieszkanie własnościowe, garaż — w woj. jeleniogórskim — sprzedam Oferty „9607" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

Nauka Praca

WYKWALIFIKOWANĄ szwaczkę oraz rencistkę na pół etatu zatrudnię natychmiast. Kwiatów Polskich 15. 9628 g

MURARZY i pomocników — zatrudnię. Tel. 51-78-59, po godz. 18. 9569 g

PIEKARZ potrzebny natychmiast. Tel. 84-72-42, Rzgowska 45a. 9639 g

KOBIETĘ do szycia prostego (rencistkę lub emerytkę) — zatrudnię. Oferty „9659" Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

PRZYJMĘ pracę na overlock. Kilińskiego 108 m 9. 9331 g

ZBIÓR porzeczek, Podchorążych 37 (Nowe Złotno). 24125 g

Usługi

ANTYKOROZYJNE zabezpieczanie pojazdów. Gwarancja. Nadkola. inż. Czajkowski, Żniwna 27e, tel. 51-99-83. 8975 g

NAJLEPSZE! autodomoalarmy, wieloletnia gwarancja, 57-72-05, 86-89-46 Dzieniszewski. 6580 g

MYCIE okien. Instytucjom rachunki. 51-22-46 Łagiewczyk. 8415 g

VALVOLINE! Konserwacja samochodów — nowe taniej, natychmiast. Beskidzka 61, Klimkowski. 9125 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie. Tel. 51-77-10, Jakson. 424 g

KONSERWACJA samochodów na gorąco. Uznański, 84-62-33, Solankowa 4 20498 g

PRANIE dywanów, wykładzin 51-16-91 Madej 23544 g

PRZESTRAJANIE Jowiszy, Rubinów, Sony, Wenusów, Neptunów SECAM/PAL (współpraca z video). Terminy ekspresowe — gwarancja. Inż. Socha Warszawa 29-70-23. 2425 k

NABIJANIE zatrzasek, nitów Janusz Gryziecki, Łódź, ul. Uniwersytecka 16, tel. 78-68-50 23664 g

PRZYJMUJĘ zamówienia na podkładki antypki (wiśnie), udzielam marżę, Dąbrowski Władysław Poznań Osiedle Jagiellońskie 61 — 8 23354 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie również instytucjom Bohdziun 33-80-56 20641 g

TELENAPRAWA 34-98-65 Bednarek. 8916 g

UKŁADY wydechowe, montaż nadkoli Judyma 20 (od Traktorowej) inż. Myszkowski. 22334 g

KINESKOPY — renowacja, 57-33-00 Lubartowicz. 8642 g

ZABEZPIECZANIE drzwi, wiercenie kołków, 43-75-04 Rogoziński. 8757 g

Różne

POSZUKUJĘ miejsca w przedszkolu prywatnym w okolicach Kozin. Oferty „23568" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

„SWATKA" — zaprasza samotnych. (14 — 17) Łódź, Piotrkowska 133. Oferty zagraniczne dla Pań. 21760 g

SZCZĘŚLIWĄ rodzinę pomoże założyć „Wesele" Koszalin 9, skrytka 119 285 p

Zguby

JERZEMU Janiszewskiemu, Końskie, Południowa 10 — 11 skradziono prawo jazdy oraz inne dokumenty. 9229 g

ZDZISŁAW Kołodziejczyk, Piaseczna 15, zgubił prawo jazdy. 9568 g

TADEUSZ Zajda Konstantynów, Sucharskiego 13 zgubił prawo jazdy. 9615 g

WIESŁAW Książczyk, Harnama 4a, zgubił prawo jazdy. 9567 g

ZAGINĄŁ dowód tożsamości taksometru nr 4769 23712 g

ZAGUBIONO prawo jazdy na nazwisko Stanisław Rzeźniczak zam. Sokolniki Pr. 36. 23636 g

SKRADZIONO prawo jazdy na nazwisko Sawieljew Julian, Łódź, ul. Smutna 26 m. 43 23734 g

SKRADZIONO prawo jazdy Bronisław Sobczyński Justynów, Łódzka 17. 23629 g

ZGUBIONO prawo jazdy na nazwisko Jerzy Borysewicz, Podmiejska 16 23648 g

ZDZISŁAWOWI Kacprzakowi, al. Kościuszki 28 skradziono prawo jazdy. 23622 g

ZGUBIONO prawo jazdy na nazwisko Andrzej Śmiechowski, Łódź, ul Łagiewnicka 102/116 m. 314 23673 g

URSZULA Fidler, Bystrzycka 50 zgubiła prawo jazdy. 23593 g

TADEUSZOWI Neubartowi Lecznicza 17 skradziono prawo jazdy. 23592 g

28 czerwca zgubiłem w tramwaju teczkę, klarnet służbowy, klucze, okulary tel. 51-85-77. 23585 g

ZAGUBIONO prawo jazdy na nazwisko Kalwas Jan, Łódź, ul. Młynarska 47 m. 9 23760 g

ZBIGNIEW Jabłoński, Ozorków, Nowy Rynek 21 zgubił prawo jazdy. 9658 g

Pani Doktor

MARII KOBIERSKIEJ-RATAJCZYK

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

PRACOWNICY SPECJALISTYCZNEJ PORADNI i PRACOWNI PROTETYKI STOMATOLOGICZNEJ ZOZ ŁÓDŹ-BAŁUTY

Tym, którzy na nasze ręce lub uczestnicząc w pogrzebie złożyli hołd

Ś. † P.

JANUSZOWI HEJNOWI

wyrazy głębokiej wdzięczności składają:

ŻONA i SYN

Ordynatorowi Oddziału Radioterapii „B"

DR N. MED.

OLDZE ZADROŻNEJ

wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

KOLEŻANKI i KOLEDZY z OŚRODKA ONKOLOGICZNEGO

Dziś w Radiu i TV

PONIEDZIAŁEK, 16 LIPCA

PROGRAM I

11.57 Komunikaty, 11.59 Sygnał czasu, 12.05 Z kraju i ze świata — mag., 12.30 Muzyka folklorem malowana, 12.45 Rolniczy kwadrans, 13.00 Komunikaty, 13.10 Radio kierowców, 13.20 Ballady Żanny Biczewskiej, 13.30 Z tańcem przez wieki, 14.05 Magazyn muzyczny, 15.55 Radio kierowców, 16.05 Problem dnia, 16.15 Bank przebojów, 17.00 Muzyka i aktualności — mag., 17.25 Przygoda z piosenką, 18.05 Gorący temat, 18.15 Koncert dnia, 19.20 Minirecital, 19.30 Radio dzieciom: „O wodnej pannie i morskich rozbójnikach z Ustki" — słuch. 20.05 Rzemieślnicze sprawy, 20.10 Koncert życzeń, 20.35 Człowiek dla człowieka, 20.40 „Opowiadania o Ziemiach Zachodnich i Północnych" fr. 9. 20.50 Jazz w pigułce, 21.00 Komunikaty, 21.05 Kronika sportowa, 21.15 Gra Kwartet „Philharmonia", 22.00 Z kraju i ze świata, 22.25 Zbliżenia, 22.35 Od filmu do kabaretu, 23.25 Dla tych co nie lubią rocka.

PROGRAM II

10.00 Godzina melomana, 11.00 Zawsze po jedenastej, 11.00 Wakacje w Stereo, 12.00 Reportaż z Międzynarodowego Festiwalu Pieśni, 12.25 W stronę jazzu, 13.00 Wiad., 13.20 Z malowanej skrzyni, 13.30 Album operowy, 14.00 A. Piwowarczyk — „Maszkary". 14.10 Wakacje w Stereo, 15.00 Pamiętniki i wspomnienia, 15.30 Folklor na mapie świata — mag., 15.35 Miniatura literacka 16.00 Wielkie dzieła, 17.00 Wiad., 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (Ł), 17.10 Aktualności dnia (Ł), 17.30 „Magazyn rodzinny" (Ł), 18.00 „Takty i fakty" — mag. (Ł), 18.30 Wieczór w filharmonii 21.00 Wiad. 21.05 Wieczorne refleksje, 21.20 Gra Marek Biliński, 21.30 Literatura i muzyka.

PROGRAM III

12.00 Serwis Trójki, 12.05 W tonacji Trójki, 13.00 Michał Markowski — „Skamieniały pączek róży" odc. 16, 13.10 Powtórka z rozrywki, 14.00 Lato w filharmonii, 15.00 Serwis Trójki 15.02 Wakacje na dwóch kółkach, 15.05 Bielszy odcień bluesa — aud., 15.45 Sportowa Trójka, 16.00 Zapraszamy do Trójki, 19.00 Codziennie powieść „Sława i chwała" odc. 21, 19.30 Trochę swingu... 19.50 Zbigniew Załuski — „7 polskich grzechów głównych" odc. 16, 20.00 Katalog nagrań Police (2), 20.45 „Przecena hierarchii — dyskusja, 22.05 Infor. sport 22.15 Studenci na próbę wystawieni — aud. 22.45 Spółdzielnia Wydawnicza i jej autorzy — aud., 23.00 Zapraszamy do Trójki, 23.50 John Barth — „Dunjazadiada" — odc. 8.

PROGRAM IV

10.00 Halo, wakacje..., 11.00 Twoje książki proszą o głos „Na tropach Zagłoby i Longinusa i Wołodyjowskiego" słuch 11.30 Płytowe kolekcje 11.59 Sygnał czasu 12.05 Wiad., 12.10 W trosce o przyszłość — aud., 12.20 Śpiewa Halina Kunicka, 12.30 „Matysiakowie" 13.00 Zapisane w pamięci, 13.25 Chwila muzyki, 13.30 Rozgłośnia Harcerska 15.45 Blok audycji dla młodych. 16.00 Wiad. 16.05 Leksykon lekkiej muzyki — aud., 16.35 Widnokrąg, 17.05 Arie i sceny z wielkich oper — aud., 18.00 Poradnik językowy 18.10 Rozmowy o wychowaniu — aud., 18.20 Muzyczne hobby, 18.40 Studio ekspertów, 19.30 Wiad., 19.35 Chwila muzyki 19.40 Ogrody i parki świata, 20.15 Chwila muzyki, 20.20 Wieczór muzyki, 22.00 Akademia muzyki dawnej — aud., 22.50 Lektury Czwórki, 23.00 Człowiek i nauka, 23.20 Muzykoterapia, 23.50 Wiad., 23.55 Kalendarz radiowy.

TELEWIZJA

PROGRAM I

17.20 DT — wiadomości
17.30 Biesiady humoru i satyry — Lidzbark Warmiński 84
18.05 Telewizyjny Informator Wydawniczy
18.20 Między polem a stołem
19.00 Dobranoc — „Mistrz Dorodek na dnie morza"
19.10 Echa stadionów
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr Telewizji — Leon Kruczkowski — „Pierwszy dzień wolności"
22.00 DT — komentarze
21.15 Żniwa 84
22.25 Kontakty
22.55 DT — 24 godziny

PROGRAM II

17.45 Studio sport
18.30 Wiadomości (Ł)
19.00 Korepetycje dla dorosłych
19.20 Przeboje „Dwójki"
19.30 Dziennik
20.00 „Kalendarz historyczny" — Plan 6-letni
20.15 Spotkanie z Irakiem
21.15 DT — wydarzenia — telefon „Dwójki"
21.30 Argentyńskie trampy
21.55 „Szlacheckie gniazdo" — film fab. prod. ZSRR

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy w ciężkich chwilach okazali dużo serca oraz wzięli udział w pogrzebie

Ś. † P.

TADEUSZA BOLESŁAWA KAGANKIEWICZA

zmarłego w dniu 7 lipca 1984 roku,

Rodzinie, Kolegom, Przyjaciołom, Sąsiadom, Znajomym, składają:

ŻONA, DZIECI i WNUKI

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcji i Pracownikom Zakładu Energetyki Łódź-Miasto, Proboszczowi, Duchowieństwu, Asyście kościelnej i całej rodzinie parafialnej kościoła pod wezwaniem św Antoniego, Siostrom Zakonu Służebniczek i Siostrom Urszulankom, Przyjaciołom, Kolegom i Znajomym oraz wszystkim za okazaną pomoc, współczucie i życzliwość, a także uczestniczenie w ostatniej drodze mojego drogiego Męża i Ojca

Ś. † P.

JANA ZBIGNIEWA RZEPECKIEGO

składamy serdeczne Bóg zapłać.

ŻONA z DZIEĆMI

Wyrazy serdecznego współczucia dyrektorowi szpitala

DOKTOROWI

MARIANOWI LIPARTOWSKIEMU

z powodu śmierci

OJCA

składają

WSPÓŁPRACOWNICY SZPITALA

Wyrazy szczerego współczucia Koleżance

MARII KOWALSKIEJ

z powodu śmierci

Siostry — Heleny

składają:

KOLEŻANKI i KOLEDZY z ZPDz. „DRESSO".

GIEŁDA SAMOCHODOWA

Sezon ogórkowy zdaje się na dobre zapanował na łódzkim targowisku samochodowym. Od kilku bowiem tygodni notujemy mniejszą liczbę oferowanych do sprzedaży samochodów. Powolny, acz systematyczny spadek cen stanął bodaj miesiąc temu i w zasadzie nic nie wskazuje tu na zmianę.

Na giełdzie wystawili swoje auta tylko ci, którym naprawdę zależało na ich sprzedaniu. Ale niestety reflektantów także było bardzo niewielu. Stąd, gdy dochodziło do konkretniejszych rozmów sprzedający był w stanie obniżyć cenę nawet o kilkadziesiąt tysięcy.

W naszych cotygodniowych notowaniach podajemy ceny wywoławcze, te które są umieszczone na karteczkach za szybami wystawionych na targowisku samochodów. Podkreślamy to celowo, gdyż Czytelnicy informują nas jakoby wycinki prasowe miały służyć urzędom skarbowym za podstawę do wyliczania podatku.

Oto niektóre wczorajsze notowania:

„FIAT 126 p": 1976 — 175, 215, 230, 1977 — 210, 250. 1978 — 265, 280. 1979 — 275, 300, 310, 315. 1980 — 300, 330, 350, 355, 360, 380. 1981 — 420, 425, 450. 1982 — 410, 450, 470. 1983 — 460, 500. 1984 — 510, 535, 550.

„FIAT 125 p": 1976 — 275, 280, 300. 1977 — 350, 410, 470. 1978 — 400, 1980 — 510, 550. 1983 — 950.

„SYRENA": 1978 — 180, 185, 200. 1979 — 170, 210, 230. 1982 — 230, 245.

(peR.)

Powstaje nowa kopalnia soli

W Moszczenicy pod Bochnią w woj. tarnowskim od kilku lat trwa budowa nowej kopalni soli. Zastąpi ona w przyszłości kilkusetletnią, wyeksploatowaną kopalnię w Bochni. Kilka dni temu podziemnym chodnikiem połączono dwa szyby nowo budowanej kopalni. W ten sposób stworzono właściwy obieg wentylacyjny w podziemiach kopalni i umożliwiono podjęcie prac wydobywczych.

Podczas drążenia podziemnych chodników, wydobycie soli z nowej kopalni wynosiło 25 procent zdolności produkcyjnych. Po połączenie obydwu szybów będzie ona stopniowo dochodzić do pełnej zdolności wydobywczej.

(PAP)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 lipca 1984 r. odszedł od nas, nasz najukochańszy Mąż, Syn i Brat

Ś. † P.

ZENON PIOTROWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 lipca br. o godz. 17 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają pogrążeni w bólu:

ŻONA, CÓRKI, RODZICE, SIOSTRA i POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 lipca 1984 r., po długiej i ciężkiej chorobie zmarł, w wieku 78 lat

Ś. † P.

BOLESŁAW JASTRZĘBSKI

EMERYT PKP.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 lipca br. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej.

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 lipca 1984 roku zmarła

ZOFIA KRYSTECKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 lipca br. o godz. 10.30 na cmentarzu komunalnym na Zarzewie, o czym zawiadamiają:

MĄŻ, CÓRKA z DZIEĆMI, SYN z SYNOWĄ i POZOSTAŁA RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

W pierwszą rocznicę śmierci mego drogiego Męża

Ś. † P.

WINCENTEGO ŚLEBOCKIEGO

odprawiona zostanie msza św. za spokój duszy, dnia 13 lipca br. o godz. 8 w kościele Serca Jezusowego na Julianowie. Życzliwych Jego pamięci zawiadamia i zaprasza:

ŻONA

Wyrazy serdecznego współczucia dyrektorowi Państwowego Domu Pomocy Społecznej dla Dorosłych w Konstantynowie

TERESIE JORDAN

z powodu śmierci

SYNOWEJ

składają:

PRACOWNICY ZAKŁADU i GOSPODARSTWA POMOCNICZEGO, ZW. ZAWODOWE oraz POP PZPR.

Koleżance

BOŻENIE MAKUCH

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

DYREKCJA, KZ PZPR, ZZ ZSMP, ZW. ZAWODOWY, KASA ZAPOMOGOWO-POŻYCZKOWA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z PRZĘDZALNI CZESANKOWEJ „ARELAN" w ŁODZI

KRONIKA WYPADKÓW

SOBOTA

◆ Godz. 18.00. — W Pabianicach, na skrzyżowaniu ulic Rzgowskiej i Warszawskiej, Bolesław M. wszedł raptownie na jezdnię i wpadł pod samochód ciężarowy ponosząc śmierć.

KOMUNIKATY

◆ Świadkowie potrącenia kobiety na ul. Aleksandrowskiej przed posesją 20 przez taksówkę Fiat 125, 13 bm. o godzinie 5.40 proszeni są do WUSW przy ul. W. Bytomskiej 60, tel. 57-16-62.

◆ Pod powyższy adres proszeni są świadkowie i kierowca potrącenia na przejściu dla pieszych na skrzyżowaniu ul. Zachodniej z ul. Dolną kobiety w dniu 13 bm. o godz. 14.

(zg)

W dniu 8 lipca 1984 r. zmarła w wieku 87 lat

PROF. DR

KAZIMIERA ZAWISTOWICZ-ADAMSKA

kierownik Katedry Etnografii UŁ, wychowawca wielu pokoleń etnografów polskich, wykładowca na tajnych kompletach Wolnej Wszechnicy Polskiej, która z żalem żegna:

TOWARZYSTWO WOLNEJ WSZECHNICY POLSKIEJ

·SPORT·SPORT·SPORT·

WE WTOREK ZAKOŃCZENIE XI OSM W POZNANIU

Kolejne medale łódzkich sportowców

W sobotę i niedzielę rozgrywane były kolejne konkurencje finałowe XI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w Poznaniu. Te dwa dni sportowej rywalizacji przyniosły również kolejne medale dla sportowców naszego okręgu. Jedni przeżywają chwile radości, drudzy zawodu. Tak jak na sportowych zawodach o najwyższej randze.

Dziś rozegrane zostaną ostatnie finały XI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, zaś we wtorek nastąpi uroczyste zakończenie sportowego święta młodości. Komisja sportowa w centrum zawodów pracuje na bieżąco, a z jej obliczeń wynika, że po 10 dniach spartakiadowych zawodów na czele znajduje się ekipa Warszawy — 740 pkt. przed Katowicami — 626 pkt. Jak można było przewidywać pomiędzy tymi zespołami toczyć się będzie walka o zwycięstwo w klasyfikacji generalnej. Na trzecim miejscu plasuje się ekipa Poznania, następne lokaty zajmują: Kraków, Bydgoszcz, Łódź Lublin i Zielona Góra. Wszystko wskazuje na to, że kolejność na czołowych miejscach w klasyfikacji generalnej nie zmieni się do zakończenia spartakiady.

Relację ze spartakiadowych aren rozpoczniemy od gier zespołowych w których reprezentanci Łodzi spisują się bardzo dobrze. W piątek zakończyły się gry eliminacyjne w koszykówce. Zespoły juniorów młodszych ŁKS walczą o złote medale! Koszykarki ŁKS pokonały Znicz Pruszków 68:21 i zajęły zdecydowanie pierwsze miejsce w swojej grupie eliminacyjnej. Również na pierwszym miejscu uplasowali się młodzi koszykarze ŁKS, którzy w ostatnim meczu pokonali MKS Rzeszów 59:58. Po awansie do finałowej czwórki zespoły ŁKS znów nie poniosły porażki! Dziewczęta pokonały Spójnię Gdańsk 69:64 ich przeciwnikiem w rywalizacji o pierwsze miejsce jest Ślęza Wrocław. Natomiast zespół MKS Pabianice spotka się w meczu o siódmą lokatę ze Zniczem Pruszków (w niedzielnym spotkaniu MKS Pabianice przegrał z MKS Chełm 68:70).

Juniorzy ŁKS pokonali natomiast Skrę Warszawa 67:61 i o pierwszą lokatę walczyć będą ponownie ze Śląskiem Wrocław. Zapowiada się więc wielki rewanż. Przypomnijmy, że w eliminacjach łodzianie pokonali już swoich rywali różnicą jednego punktu. Kto zatem będzie lepszy w walce o spartakiadowe złoto?

W siatkówce dziewcząt i chłopców rywalizujemy natomiast ze zmiennym powodzeniem. Zespół chłopców z Resursy w ostatnim meczu eliminacyjnym przegrał z Burzą Wrocław 2:3, a mimo to zakwalifikował się do walk finałowych. W gronie czterech najlepszych zespołów Resursa musiała uznać wyższość wielokrotnego mistrza Polski — MKS MDK Warszawa, przegrywając 0:3 i dziś w meczu o trzecie miejsce zmierzy się z Resovią Rzeszów.

Niezbyt wiodło się siatkarkom, które nie będą jednak walczyły o medalowe miejsce. Społem pokonało coprawda Sokół Piła 3:0 i przegrało 0:3 z Polonią Świdnica 0:3. i najprawdopodobniej zajmą 10 miejsce w turnieju. Nieco lepiej spisywały się młode zawodniczki Pilicy Tomaszów. Jednak i one nie będą walczyć o medalowe pozycje. W ostatnim meczu eliminacyjnym przegrały one z Czarnymi Słupsk 0:3 i następnie z GKS Jastrzębie i MKS Lublin również po 0:3 i walczyć będą o siódmą lokatę z Błękitnymi Kielce.

Powoli dobiega końca piłkarski turniej spartakiadowy. Jak wiadomo młodzi piłkarze Widzewa nie zakwalifikowali się do finałów, bowiem ślepy los (losowanie) wykluczył ich z walki o medale. A jak można sądzić po uzyskanych wynikach ich rywali, mogliby dziś zmierzyć się w walce o zajęcie pierwszego miejsca. Ich eliminacyjni przeciwnicy Arka Gdynia pokonali zdecydowanie Hutnika Kraków 2:0. O prymat w piłce nożnej będą mieć za przeciwnika Wisłę Kraków (pokonała rzutami karnymi warszawską Legię). Podczas meczu Arka — Hutnik Kraków doszło do nieprzyjemnego incydentu na trybunach, którego autorami byli niestety, młodzi piłkarze Widzewa. Włodzimierz Wiciński i Krzysztof Rybiński wykrzykiwali pod adresem sędziego wulgarne epitety. Komisja Spartakiadowa zakomunikowała, że dwóch młodych piłkarzy Widzewa zostało pozbawionych dalszego uczestnictwa w spartakiadowych finałach. Tak więc nie wystąpią oni w meczu o 5 miejsce z Pogonią Szczecin. W sobotę bowiem Widzew zremisował z Motorem Lublin 0:0 i wygrał w karnych 2:1.

I piłka ręczna. Młode zawodniczki Anilany przegrały ze Startem Elbląg 15:17 i awansowały jednak do ścisłego finału.

I na zakończenie kilka informacji o sportach indywidualnych, które przyniosły nam kilka medalowych osiągnięć. W strzelaniu z pistoletu szybkostrzelnego na dystansie 25 m. Dariusz Felisiak wywalczył brązowy medal wynikiem 576 pkt.

Turniejowy turniej zapasów w stylu wolnym toczył się przede wszystkim pod dyktando zawodników z Sieradza. Złote medale zdobyli: **Henryk Bemben** (65 kg) i **Dariusz Gołek** (81 kg). Dla reprezentacji Łodzi „złoto" wywalczył **Robert Lewandowski**, a „srebro" — Jan Pawlak (obaj w kategorii 70 kg). Warto zaznaczyć że w klasyfikacji zespołowej zwyciężył zespół Piasta z Sieradza. Łódź uplasowała się na trzecim miejscu.

Kolejne medale zdobyli również pływacy **Jarosław Kupis** był drugi na dystansie 100 m stm. dow. — 59.35, **Małgorzata Czaplińska** — trzecia na 100 m. st. mot. — 1.12.19, oraz sztafeta 4×100 m. dziewcząt MKS Trójka — 4.32,20.

W ostatnim dniu zawodów lekkoatletycznych **Ilona Dopierała** zajęła drugie miejsce w skoku w dal wynikiem 55.84. Natomiast **Krzysztofowi Kanieckiemu** startującemu również w tej samej konkurencji do zdobycia brązowego medalu zabrakło zaledwie 1 centymetra! I medalowy plon zakończyła **Beata Żuchowska** w judo, która w kategorii do 61 kg zajęła trzecie miejsce.

Nowy rekord świata Sergieja Bubki

Radziecki tyczkarz Siergiej Bubka ustanowił podczas mityngu w Londynie rekord świata pokonując wysokość 5.90. Poprzedni rekord należał także do tego zawodnika, wynosił 5,88 i ustanowiony został 2 czerwca w Saint Denis (Francja).

W SKRÓCIE

◆ W meczu o 7 miejsce turnieju siatkarek „Warneńskie lato" reprezentacja Polski pokonała Francję 3:0 (15:12, 15:8, 15:5).

W sobotę polskie siatkarki rozegrały pierwszy mecz finału „B" (o miejsca 5—8), przegrywając z reprezentacją Bułgarii 2:3 (10:15, 15:7 13:15, 15:6, 6:15).

◆ 16 etap kolarskiego Tour de France stanowiła jazda indywidualna na czas na dystansie 22 km. Zwyciężył ubiegłoroczny triumfator wyścigu Francuz Fignon. Czesław Lang zajął 72 miejsce.

W czołowej dwudziestce nie było lidera, Francuza Barteau, który nadal prowadzi w klasyfikacji generalnej.

◆ Nie udało się naszym młodym tenisistkom zakwalifikować do finału rozgrywek kadetek o Puchar Helvetii. Polki przegrały w finale turnieju strefowego (grupa 4) ze Szwecją 0:3. W półfinale nasza drużyna pokonała Jugosławię 3:1, a Szwecja wygrała z Austrią 4:1. Finały rozgrywek tenisistek do lat 16 odbędą się w dniach 20—22 bm. w Szwajcarii.

◆ W Opolu rozegrano trzeci z serii test-meczów reprezentancji Polski i CSRS na żużlu. Po raz trzeci zwyciężyli Polacy, tym razem 60—48. Najwięcej punktów zdobyli: dla Polski — Raba — 17, Jancarz 10 i Pyszny — 9, a dla CSRS — Jedek 14.

◆ Po 16 miesiącach przerwy powrót na kort zapowiada Szwed Bjoern Borg. Ma on wystąpić w turnieju Grand Prix w Stuttgarcie. W pierwszej grze Borg ma się spotkać z Francuzem Lecontem. Ciekawostką jest, że ostatnią swą grę przed zapowiedzianą półtora roku temu rezygnacją z występów na kortach Borg przegrał właśnie z Lecontem, w Monte Carlo.

◆ Szwed Wilander oświadczył, że kontuzja uniemożliwia mu udział w turnieju tenisowym Grand Prix w Baastad, który rozpoczyna się w przyszłym tygodniu.

◆ W towarzyskim meczu piłkarskim olimpijska reprezentacja Francji zremisowała z Kamerunem 1:1 (0:1).

◆ W eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw świata (strefa afrykańska, grupa 1). Malawi wygrało z Mauritiusem 1:0 (1:0).

POLSKA NA DRUGIM MIEJSCU

Marciniak z Widzewa — najlepszy

W sobotę zakończony został międzynarodowy turniej piłkarski juniorów krajów nadbałtyckich. W najważniejszym meczu rozegranym w Tomaszowie i decydującym o pierwszym miejscu w turnieju, Norwegia pokonała Polskę 2:1 (1:1). Widzów 2 tys.

Szansę na zajęcie pierwszego miejsca dawało gospodarzom tylko zwycięstwo. Od pierwszych minut przystąpili więc do ostrych ataków, a najgroźniejsi pod bramką byli Marciniak i Kot. Szkoda, że nie mógł zagrać Świerczewski, który z Wisłą Kraków wyjechał na zgrupowanie na Węgrzech. W 12 min. po strzale Marciniaka Polacy objęli prowadzenie, a później mieli jeszcze kilka okazji, ale niestety zawodziła skuteczność. Na 2 min przed przerwą wyrównał najgroźniejszy strzelec norweskiego zespołu Fjoertoft, którego Tąder zostawił bez „opieki". Po zmianie stron inicjatywa należała do gości, którzy w 62 min. zdobyli zwycięską bramkę ze strzału Johnsena. Norwescy juniorzy nie stracili więc żadnego punktu i w tych rozgrywkach zwyciężyli po raz czwarty (wcześniej triumfowali w 1977, 1982 i 1983 r.). W Bełchatowie „przebudzili" się wreszcie Duńczycy i wysoko wygrali z Finlandią 6:1 (4:0).

TABELA TURNIEJU:

1. Norwegia	3	6	3—2
2. POLSKA	3	4	2—2
3. Dania	3	2	7—5
4. Finlandia	3	1	1—9

Najlepszym zawodnikiem turnieju uznany został piłkarz łódzkiego Widzewa — **Dariusz Marciniak**. Królem strzelców został Jan Age Fjoertoft (Norwegia) — 5 bramek. Puchar fair play otrzymała Finlandia.

W rewanżowym meczu drużyn kobiecych Polski i Czechosłowacji ponownie zwyciężyły Czeszki, ale tym razem 2:0 (2:0).

(płom.)

PIŁKARZE STARTU POWRÓCILI ZE SŁUBIC

ŁKS wygrał w Tomaszowie

Dziś piłkarze Widzewa powracają do kraju po pobycie w Finlandii (dwa mecze sparringowe wygrane po 3:0). Piłkarze ŁKS przebywają natomiast na obozie w Spale, gdzie rozegrali sparringowy mecz. Start powrócił ze zgrupowania w Słubicach.

Pierwszoligowy zespół ŁKS przebywa na zgrupowaniu treningowym w ośrodku COS w Spale. W sobotę łodzianie rozegrali kontrolne spotkanie w Tomaszowie Mazowieckim z trzecioligowym zespołem tamtejszej Lechii. Zwyciężył ŁKS 3:1 (2:1), a bramki zdobyli: dla ŁKS — **Baran** 2 i **Wenclewski** 1, a dla Lechii — **Borzęcki** 1.

Drużyna ŁKS grała w składzie: Bako — Różycki, Gajda, (Wesołowski), Bendkowski, Sybilski — Gierek (Bayer), Wenclewski, Chojnacki — R. Robakiewicz (Wieteska), Baran, Ziober.

Jak nas poinformował trener zespołu — **Zygmunt Gutowski** jeszcze w czasie zgrupowania w Spale, które potrwa do 22 lipca (trenuje 22 zawodników) piłkarze ŁKS rozegrają dwa spotkania z trenującym w Tomaszowie III-ligowym Dozametem Nowa Sól i jeden mecz (miejsca jeszcze nie ustalono) z pierwszoligowym zespołem tunezyjskim, który niebawem przyjedzie do Łodzi.

(płom)

Jak poinformował nas z kolei trener **Mariusz Łaski** — nowi II-ligowcy są już po wstępnych zajęciach. Na obozie przebywało 22 zawodników. Łódzki Start rozegrał również trzy sparringowe mecze, w których brali udział wszyscy zawodnicy.

W pierwszym test-meczu bałucka jedenastka zmierzyła się z Lubuszaninem Zielona Góra wygrywając 2:1 (1:0). Bramki strzelili: **Jarecki** i **Więzik**. Następnym sparringpartnerem był zespół Lechii, Zielona Góra, który został rozgromiony 6:1 (2:0). W tym spotkaniu Krzyczmanik zdobył trzy gole, Kasperkiewicz dwa i jednego — Barcz.

I w drodze powrotnej do Łodzi zawodnicy Startu spotkali się z obytym już w drugoligowych bojach zespołem Stilonu Gorzów. Zwycięstwo odnieśli łodzianie 1:0 (1:0). Bramkę strzelił **Ciejka**. W tym ostatnim meczu łodzianie wystąpili w następującym składzie: **Ossowski** — **Trojanowski, Karolak, Ciejka, Łuczyński** — **Krzyczmanik, Woźniak, Kasperkiewicz** — **Gajewski, Barcz, Matusiak (Więzik).**

— To zwycięstwo dało mi szczególną satysfakcję, ponieważ zostało odniesione nad czołowym zespołem II ligi. A ponadto kiedyś pracowałem w tym klubie i zależało mi by moi podopieczni wypadli jak najlepiej. W najbliższą środę spotkamy się z zespołem II ligi NRD — BSG Karl-Marx-Stadt — powiedział M. Łaski.

▶ Rozgrywki o piłkarski Puchar Lata osiągnęły półmetek. Lokaty dwu polskich zespołów uczestniczących w tej imprezie są krańcowo różne. GKS Katowice, po zwycięstwie nad dotychczasowym liderem Valerengen Oslo 2:1 objął prowadzenie w grupie 10. Bardzo dobrą skuteczność wykazuje nadal Biegun, który z pięciu uzyskanych przez katowiczan bramek — zdobył cztery. Natomiast Górnik Zabrze po porażce z FC Nuernberg 1:2, spadł na ostatnie miejsce w tabeli grupy 5. Prowadzi AIK Sztokholm

▶ Piłkarze Pogoni Szczecin powrócili do kraju ze Szwecji gdzie rozegrali dwa spotkania z II-ligowym zespołem AJF Mjaelby w którym występuje b. zawodnik szczecińskiego klubu Woronko W pierwszym meczu Pogoń doznała porażki 1:2, w drugim zwyciężyła 5:1. W drugim spotkaniu bramki dla Pogoni zdobyli — Burchacki i Krupa po 2 oraz Kensy.

▶ Z okazji 40-lecia PRL oraz 50-lecia polskiej piłkarskiej ekstraklasy — zorganizowano turniej piłkarski o puchar wojewody katowickiego z udziałem 12 klubów, które występowały w I lidze piłkarskiej. Już w pierwszej rundzie doszło do ogromnej niespodzianki, której autorem jest grający aktualnie w klasie „b" — Śląsk Świętochłowice (w ekstraklasie występował w 1935 r.), który wyeliminował z turnieju grającą obecnie w II lidze Polonię Bytom.

WYNIKI: Śląsk Świętochłowice — Polonia Bytom 1:0 (1:0) GKS Tychy (aktualnie III liga) przegrał z Ruchem Chorzów 0:3 (0:2).

Pozostałe spotkania rozegrane zostaną 21 i 24 bm. Zwycięzcy kwalifikują się do półfinałów.

Lekkoatletyczne mecze

W Birmingham odbył się w późnych godzinach wieczornych lekkoatletyczny trójmecz męskich reprezentacji Anglii, Węgier i Polski. Zwyciężyli gospodarze — 179 pkt. przed Węgrami — 134 i Polską — 131 pkt. W zawodach tych uczestniczyli ponadto zawodnicy z innych krajów, m. in. z USA i Trynidadu.

Polscy lekkoatleci odnieśli zwycięstwo w pięciu konkurencjach, przy czym skok o tyczce, wzwyż i rzut młotem wygrali dubletem. Najlepszy rezultat uzyskał w skoku w dal **Włodarczyk** — 8,18, zaledwie 9 cm gorzej od rekordu Polski.

Natomiast w Warszawie odbył się czwórmecz lekkoatletyczny pań Polska — Bułgaria — RFN — Węgry. Jak wiadomo w pierwotnej wersji organizacyjnej, odbyć się on miał na stadionie AZS w Łodzi.

W warszawskim czwórmeczu Polska przegrała z Bułgarią 63,5:92,5 oraz pokonała Węgry 95:73 i RFN 97:59. Najwartościowszy wynik uzyskała **Anna Włodarczyk** w skoku w dal — 6.97.

V Polonijne Igrzyska Sportowe rozpoczęły się w Warszawie

W deszczowej, ale jakże podniosłej i radosnej scenerii nastąpiło w niedzielę na stadionie warszawskiej Polonii otwarcie V Polonijnych Igrzysk Sportowych. Blisko 1500 uczestników igrzysk poloninej akcji letniej oraz zaproszonych gości z 14 krajów witał z bram stadionu Studencki Zespół Tańca Ludowego AWF Warszawa.

Przy dźwiękach młodzieżowej orkiestry dętej WDK z Rzeszowa na płytę stadionu weszły ekipy narodowe: Australii, Austrii, Belgii, CSRS, Danii, Francji, Holandii, Norwegii, RFN, Szwecji, Węgier, W. Brytanii, USA oraz Berlina Zachodniego.

Na trybunie honorowej miejsce zajęli m. in. minister spraw zagranicznych — Stefan Olszowski z-ca przewodniczącego Rady Państwa, prezes Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia" — Tadeusz Witold Młyńczak, Przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu, prezes FKOl. — Marian Renke, Prezydent m. st. Warszawy, gen. dyw. dr Mieczysław Dębicki.

Otwierając igrzyska sekretarz generalny towarzystwa „Polonia", amb. Wojciech Jaskot, powiedział m. in.: Sprawia nam wielką satysfakcję, że tak licznie przybyliście na nasze zaproszenie do Warszawy. Pragnę pogratulować wam wytrwałości i zdecydowania, dzięki którym, mimo różnych nacisków i presji, przybyliście do Polski. W najlepszy z możliwych, bo naoczny sposób, będziecie mogli zapoznać się sami, w jakim miejscu znajduje się nasza ojczyzna. A przybyliście do niej w chwili podniosłej i dla nas Polaków niezwykle ważnej W roku 40-lecia odrodzenia Polski.

W imieniu uczestników igrzysk głos zabrał Tomasz Gołek z RFN uczestnik pierwszych igrzysk sportowych Polaków z zagranicy i Wolnego Miasta Gdańska, które odbyły się także w Warszawie, równo 50 lat temu. W swym wystąpieniu powiedział m. in.: Dzisiaj nie ma już większości moich kolegów z pamiętnego roku trzydziestego czwartego. Przyjechaliśmy wówczas do Polski z wielu krajów, by na ziemi naszych przodków spotkać się w pięknej i wbrew pozorom jednoczącej nas rywalizacji sportowej. Dziś tak liczna obecność świadczy, że przetrwało to, co najważniejsze — przetrwała idea sportu polonijnego, który nadal mocno i trwale związany jest z Polską. Ona to jest mostem, który łączy te odległe daty i drogie wydarzenia".

Przy dźwiękach hymnu narodowego na maszt zostały wciągnięte flagi narodowa, igrzysk i towarzystwa „Polonia". Na bieżnię stadionu wbiegła sztafeta ze zniczem zapalonym przy pomniku Nike. Zapalenia znicza dokonała Anna Zabłocka z Belgii w towarzystwie Piotra Oczkowskiego z USA i Daniela Worka z CSRE.

Komunikat Totka

DUŻY LOTEK

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że 14 lipca 1984 r. w Studio TVP w Warszawie odbyły się dwa losowania Dużego Lotka .

I LOSOWANIE:

5, 13, 15, 16, 26, 48
dod. 9

II LOSOWANIE:

3, 13, 15, 17, 40, 44

TOTEK PIŁKARSKI

Wismut Aue — AGF Arhus	1:2
Lillestrom SK — Banik Ostrava	2:0
Fortuna Duseld. — Brondby IF	3:2
Standard — Eintracht	4:1
Deventer — Odense	1:1
AIK Sztokholm — FC Magdeburg	2:0
FC Nurnberg — Górnik Zabrze	2:1
Sturm Graz — Malmoe FF	2:2
Ferencvaros — FC Zurich	3:0
FC Lucerna — FC Karl-Marx-Stadt	2:2
Austria Klagenf. — Spartak Trnava	2:4
Swarovski Innsb. — Oesters Vaxoe	2:0
GKS Katowice — Valerengen IF	2:1

KTO POWIEDZIAŁ, ŻE WIDZEW NIE SZKOLI MŁODZIEŻY?

Czy uda im się skopiować wyczyn starszych kolegów?

MŁODZI piłkarze Widzewa startujący w finałach XI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży na poznańskich stadionach już nie zdobędą medalu, choć kto wie czy nie byli nawet o krok od wywalczenia pierwszego miejsca. To oczywiście teoretyczne rozważania co by było gdyby, ale faktem niezbitym pozostaje to, że przegrali tylko z losem. W grupie eliminacyjnej, w której walczyli zajęli wspólnie pierwsze miejsce z Arką Gdynia, mając tyle samo punktów i strzelonych bramek. Regulamin spartakiadowy nie przewidywał jednak w tej sytuacji rozegrania dodatkowego spotkania decydującego o awansie do finałowej czwórki. Pieniążek rzucony przez jednego z działaczy nie odwrócił się na tę stronę, którą wybrali łodzianie. W finałach zatem znalazł się zespół z Wybrzeża...

Ich starsi koledzy, którzy zdobyli pierwsze miejsce w rozgrywkach ligi międzywojewódzkiej, a następnie wywalczyli mistrzostwo makroregionu kategorii juniorów, z wielką uwagą śledzili przebieg piłkarskiej rywalizacji w Poznaniu. Trener Zbigniew Tąder, odpowiedzialny za szkolenie tego futbolowego narybku w Widzewie, przed półfinałowym turniejem o mistrzostwo Polski w Bydgoszczy, który rozpoczyna się w tym tygodniu zorganizował dla swojej grupy zgrupowanie w zajeździe „Na Rogach". Przypomnijmy, że przed ważnymi międzynarodowymi spotkaniami, również starsi koledzy, szukali formy i spokoju w tym miejscu Odnosili potem sukcesy, więc można domniemywać, że szczęście uśmiechnie się również do piłkarskich nadziei Widzewa.

Zapyta ktoś po co „dorosłe formy" przygotowań i to dla juniorów, przed co prawda bardzo ważną dla nich próbą. Rewanżowy mecz decydujący o awansie do półfinałów mistrzostw Polski z Włókniarzem Pabianice zakończył się porażką widzewskiej jedenastki 0:2, a ponieważ pierwszy wygrali łodzianie 3:0, oni reprezentują okręg łódzki w walkach o medalowe pozycje. Dla trenera Zbigniewa Tądera, który tłumaczył tę porażkę małą koncentracją zespołu, był to jednocześnie sygnał że należy popracować jednak nad stabilnością formy. Stąd pomysł z zajazdem „Na Rogach" i codzienne treningi na stadionie przy ul. Armii Czerwonej. Chodziło ponadto o to, by młodym piłkarzom zapewnić w miarę dobre, kaloryczne i systematyczne pożywienie. To przecież niezwykle ważne. Proszę porozmawiać ze szkoleniowcami prowadzącymi zajęcia z młodzieżą co jest ich największym strapieniem. To, czy rozpoczynając trening będą mogli egzekwować go w równym stopniu od każdego z młodych adeptów futbolu. Młody sportowy organizm, przy zwiększonym wysiłku fizycznym, wymaga przecież racjonalnego odżywiania, a nie każdy z rodziców może swym pociechom chcącym kopać piłkę, takie warunki zapewnić, co jest oczywiście zrozumiałe

Grupie Zbigniewa Tądera marzy się zajęcie pierwszego miejsca i zdobycie miana najlepszej drużyny w kraju. Z jednej strony chcą skopiować wyczyn młodych piłkarzy ŁKS prowadzonych przez Włodzimierza Tylaka, którzy w ubiegłym roku wywalczyli tytuł mistrza Polski, z drugiej nie chcą być gorsi od starszych kolegów, którzy przecież już dwukrotnie byli najlepsi w rozgrywkach piłkarskiej ekstraklasy. — Skoro głośno już jest o seniorach, niech głośno będzie i o młodych widzewiakach, — tak sobie myślą.

Czy te zamierzenia się powiodą? Trudno oczywiście na to pytanie zdecydowanie odpowiedzieć. Wiadomo przecież, że w rywalizacji juniorów padają bardzo często zaskakujące rezultaty. Czym jest to spowodowane? Odpowiedź jest niezwykle prosta. Brak stabilizacji formy, o którą przecież tak trudno w młodym wieku. Ponadto do decydującego meczu o mistrzostwo Polski jest bardzo blisko, a jednocześnie bardzo daleko. Trzeba tylko wygrać półfinałowy turniej w Bydgoszczy i potem czekać na zwycięzcę drugiej półfinałowej grupy. A następnie już tylko dwa spotkania (jeden u siebie, drugi na wyjeździe) i kto wie czy na piersiach nie zawisną złote medale za mistrzostwo Polski? Tylko pięć potyczek dzieli ich zatem od życiowego sukcesu. Czy go osiągną?...

Zespół ma w swoim składzie kilka indywidualności. W ataku występuje utalentowany Zawadzki, któremu niektórzy przepowiadają dużą karierę, w pomocy walczy Cezary Tąder (syn trenera), który ma za sobą już reprezentacyjne występy. Od niedawna w ataku występuje utalentowany junior zakupiony ze Stali Rzeszów — Marciniak, którego grę mogliśmy śledzić na ekranach telewizorów podczas niedawnych mistrzostw Europy rozegranych w Kraju Rad. Niektórzy widzą go już w podstawowym składzie pierwszoligowej jedenastki Widzewa. W bramce z kolei występuje Andrzej Woźniak pozyskany z Górnika Konin, mający również za sobą reprezentacyjny staż.

W tym momencie może nam ktoś zarzucić pewną rzecz. No dobrze, ale to nie sami tylko wychowankowie Widzewa. Zgoda. Spoza kadry prowadzonej przez Zbigniewa Tądera, od trampkarskiego wieku, jest ich tylko dwóch — Marciniak i Woźniak. Reszta związana jest z Widzewem od najmłodszych lat. Zadajmy więc w tym miejscu tylko jedno pytanie: czy Bako, który wraz z kolegami z ŁKS zdobywał mistrzostwo Polski w ubiegłym roku, był wychowankiem klubu?...

Życząc udanego startu juniorom Widzewa w mistrzostwach Polski trzeba zwrócić uwagę na jeszcze jeden fakt. Osiągnięcie sukcesu to byłby niepodważalny również sukces ich trenera — Zbigniewa Tądera. Ślusarz precyzyjny, były piłkarz Widzewa i piłkarski instruktor. Niezwykle zaangażowany, można nawet rzec, że futbolowy fanatyk. Jak widać potrafi młodym adeptom przekazać swoje umiejętności i wiedzę o tajnikach tej dyscypliny sportu. Znaczący sukces jemu, jak i jego podopiecznym, na pewno należy się!

A trzeba ponadto zwrócić uwagę, że wraz z trenerem rezerw Widzewa — Mirosławem Westfalem (znów awans do centralnych rozgrywek Pucharu Polski) i pozostałymi fachowcami, przyczynili się do stworzenia aktualnej potęgi „seniorskiego Widzewa". Rozliczne wojaże po kraju, podglądanie piłkarskich talentów, wyczucie i fachowa wiedza. To dzięki nim znaleźli się m. in. w Łodzi tacy piłkarze jak: Wraga, Myśliński czy też Marciniak. Nic więc dziwnego, że na klubowe sukcesy nie trzeba było długo czekać. I to nie tylko w dorosłej piłce. Dodajmy jeszcze od siebie, że trampkarze Widzewa zajęli również pierwsze miejsce w Łodzi. Wniosek: w Widzewie piramida piłkarskiego szkolenia jest prawidłowo ustawiona. I pomyśleć w jakich warunkach! Przy praktycznie tylko dwóch piłkarskich boiskach!

ANDRZEJ SZYMAŃSKI

W ZAPASACH I W SZERMIERCE

Zawody Przyjaźni w Budapeszcie

Jeden srebrny oraz cztery brązowe medale wywalczyli polscy zapaśnicy w Turnieju Przyjaźni w Budapeszcie. Medal srebrny zdobył Andrzej Supron w wadze 74 kg, a brązowe — Roman Kierpacz (52 kg), Piotr Michalik (57 kg), Jerzy Kopański (68 kg) oraz Roman Wrocławski (100 kg). Punktowane miejsca zajęli: czwarte — Andrzej Malina (62 kg) i Henryk Tomanek (powyżej 100 kg) oraz piąte — Ryszard Świerad (62 kg), Bogdan Daras (90 kg) i Krzysztof Mudrecki (48 kg).

Przed szansą zdobycia złotego medalu stanął **Andrzej Supron** w wadze 74 kg. Jego przeciwnikiem był Mamiaszwili (ZSRR). Nasz zapaśnik musiał uznać wyższość rywala przegrywając na punkty 0:3. Andrzej Supron oświadczył, że kończy karierę sportową, podobnie jak Ryszard Świerad.

Roman Kierpacz walczył o brąz z Gonzalesem (Kuba). Polak zdeklasował rywala wygrywając w 4.45 min. przez przewagę techniczną 12 punktów. Z Kubańczykiem Mirandą rywalizował o trzecie miejsce Piotr Michalik. Zapaśnik Siły Mysłowice odniósł punktowe zwycięstwo 8:3. Dużo emocji towarzyszyło pojedynkowi o 3 miejsce między Kopańskim i Peterem (Węgry). Ostatecznie zwycięstwo 1:0 przypadło naszemu zapaśnikowi. Roman Wrocławski jeszcze na 14 sekund przed zakończeniem walki przegrywał 1:2 z Dymitrowem (Bułgaria). Nastąpiła jednak udana akcja Wrocławskiego i zwycięstwo przy remisie 2:2. Andrzej Malina walczył o brąz z mistrzem Europy juniorów Komaromi (Węgry) i przegrał na punkty 1:3 Przegrał również Henryk Tomanek ulegając na punkty 0:7 Artiuchinowi (ZSRR).

W Budapeszcie rozpoczął się także szermierczy turniej przyjaźni. W niedzielę startowali floreciści Kuby, NRD, ZSRR, Bułgarii, Węgier i Polski. Barw biało-czerwonych bronili: **Sypniewski, Zych (obaj Legia W-wa), oraz Ciesielczyk (Warta Poznań). Najlepiej spisał się Zych, który uplasował się na trzecim miejscu.** Ciesielczyk zajął piąte, a Sypniewski szóste miejsce. Turniej wygrał Apciauri (ZSRR), wygrywając w finale z Betancourtem (Kuba) 11:9. W pojedynku o trzecie miejsce Zych zwyciężył 5-krotnego mistrza świata Romankowa (ZSRR) 10:8.